Nr 85. Kraków, Czwartek 22 Lutego 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 23, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Główne zadanie hr. Berchtolda.

Wraz z teką odziedziczy hr. Berchtold po Aehrenthalu najważniejsze zadanie jego polityki poaneksyjnej — mianowicie utorowanie drogi ponownemu zbliżeniu austryacko-rosyjskiemu. Po ukończeniu przesilenia aneksyjnego i po zjeździe poczdamskim, hr. Aehrenthal uznał, że dla Austryi najbardziej konieczną jest potrzeba utrzymania z Rosyą dobrych stosunków, opartych na porozumieniu co do spraw bałkańskich. Wybuch wojny turecko-włoskiej i niebezpieczeństwo, które ona wytworzyła dla „status quo" na Bałkanach, utwierdził Aehrenthala w tem przekonaniu i dążeniu, które też przechodzi dziedzicznie na jego następcę. Hr. Berchtold dlatego też głównie został mianowany ministrem spraw zagranicznych, że właśnie on był najbardziej czynnym pomocnikiem hr. Aehrenthala w tej jego polityce po-aneksyjnej i że on właśnie napierw, jako ambasador w Petersburgu, potem zaś, jako dyplomata „prywatyzujący", ale niemniej wpływowy współdziałał najenergiczniej w tem ponownem zbliżeniu i wskrzeszeniu tradycyi Gołuchowskiego w polityce wobec Rosyi.

Pod wpływem zatargu, w jaki hr. Aehrenthal popadł podczas aneksyi Bośni z p. Izwolskim, a Austrya z Rosyą, wytworzyła się legenda, jakoby zmarły minister spraw zagranicznych był zdecydowanym przeciwnikiem Rosyi i jakoby ideałem jego była polityka antirosyjska, ugruntowana na tym głębokim antagonizmie dziejowym, jaki dzieli obu te sąsiadujące ze sobą państwa na gruncie ich aspiracyj bałkańskich. Okazuje się jednak, że hr. Aehrenthal, podobnie, jak w wielu innych, tak i w tej sprawie, historyi robić nie chciał, a nawet wzdragał się uprzedzać jej najważniejszych konsekwencyj.— Był on praktykiem politycznym, który zadanie swoje widział w możliwie najlepszem rozwiązywaniu zadań, które przed nim stawiał przypadek lub czyjaś wola, ale bynajmniej nie ambicyonował się na punkcie stawiania sobie samemu zadań śmiałych, trudnych i odpowiedzialnych. Ta też tylko malutka różnica zachodziła między tym „Bismarckiem" austryackim a prusko-niemieckim.

W stosunku do Rosyi hr. Aehrenthal stał za[illegible]sadniczo na stanowisku swojego poprzednika [illegible] Gołuchowskiego. Pragnął zgody z Rosyą i porozumienia z nią, łudząc się nadzieją, że równocześnie będzie mógł prowadzić aktywniejszą politykę na Bałkanach, chociażby tylko w dziedzinie gospodarczej. Rezultatem tej nadziei był projekt kolei sandżackiej. W Rosyi wywołał on oburzenie [illegible] wiarołomną Austryę i jej zaborczego ministra, który też miał teraz najlepszą sposobność przekonania się, że niedość dobrze orientował się w kwestyach motywów polityki rosyjskiej i że nie doceniał wpływów nacyonalistyczno-szowinistycznych, które szczególniej po wojnie przegranej świeżo i po rewolucyi, stały się bardzo wyraźnemi w polityce zagranicznej caratu.

Na domiar niespodzianki także Anglia obok Rosyi zaniepokoiła się nadmiernie projektem kolei sandżackiej, wyobrażając sobie, że ta nowa kolej wytworzy wielkie skrócenie i ułatwienie drogi do Indyj dla Niemiec. To też tylko projekt kolei sandżackiej hr. Aehrenthala wpłynął ostatecznie na decyzyę króla Edwarda co do zbliżenia się do Rosyi. Nastąpił wkrótce zjazd w Rewlu i Rosya, wbrew najszczerszym intencyom hr. Aehrenthala, znalazła się w orbicie polityki antiniemieckiej i antiaustryackiej.

Tymczasem w Konstantynopolu dokonała się nieprzeczuwana przez nikogo niespodzianka konstytucyjna. W Wiedniu zapanowało przekonanie, które hr. Aehrenthal w zupełności podzielał, że dla utrzymania obu okupowanych prowincyj bałkańskich, potrzeba je koniecznie anektować. Aehrenthal stanął w ten sposób wobec nowego zadania, które mu zostało narzucone z zewnątrz, a bynajmniej przez niego samego nie zostało postawione. Postanowił rozwiązać rozwiązać je w zgodzie z Rosyą. Nie nauczony jeszcze doświadczeniem z niedawnym swoim projektem kolei sandżackiej, zaprosił Izwolskiego do Buchlowic, aby z nim sprawę osobiście załatwić. Miarą chęci utrzymania z Rosyą dobrych stosunków, jaką przytem ujawnił Aehrenthal, była jego zgoda na otwarcie dla floty rosyjskiej Dardanelów i ewakuacya Sandżaku, która nawet najnieufniejszych w Petersburgu miała przekonać, że Austrya nie ma żadnych ekspanzyjnych planów w głąb półwyspu bałkańskiego, skoro sobie samej odcina drogę, jaką jej kongres berliński przez swoje trzy słówka w artykuł 25 wstawione, „aż po za Mitrowicę" na oścież otwierał.—

Dalsze wypadki są znane. Dzięki zaślepieniu Izwolskiego i umiejętnym podszczuciom z Londynu, rozpoczęła Rosya wobec Austryi politykę tak wrogą, że mimo najlepszych chęci Aehrenthala, drut między Petersburgiem a Wiedniem utrzymać się nie dał i uległ na czas dłuższy całkowitemu zerwaniu. Ale znowu po jakimś czasie hr. Aehrenthal był tym, który pierwszy wyciągnął rękę dla nawiązania tego drogocennego w jego mniemaniu drutu. W sposób demonstracyjnie serdeczny przyjął on w Wiedniu słynnego ze swego austrofobstwa korespondenta londyńskiego „Nowego Wremieni", upoważniając go do ogłoszenia, że on, Aehrenthal, już się na Rosyę nie gniewa. Wkrótce potem w delegacyach podniósł z naciskiem, że uważa Austro-Węgry za nasycone-saturowane, i że wobec tego nie mają one żadnych planów zaborczych na Bałkanach. Wszystkie te i inne jeszcze kroki Aehrenthala zmierzały do umożliwienia zbliżenia się ponownego austryacko-rosyjskiego. Po wybuchu wojny włosko-tureckiej pragnienie tego zbliżenia stało się u Aehrenthala dominującem nad wszystkiem innem. Za pośrednictwem przeważnie hr. Berchtolda rozpoczęła się energiczna akcya w tym kierunku. Berchtold już jako człowiek prywatny jeździł niedawno na polowanie w okolice Petersburga, na którem, jak zapewnia paryski korespondent dziennika tak dobrze poinformowanego jak „Pester Lloyd" przełamał ostatecznie pierwsze lody i przygotował podróż księcia Andrzeja Włodzimierzowicza do Wiednia. Oprócz tej podróży, która już się odbyła, planowaną jest jeszcze na jesień bieżącego roku jeszcze znamienniejsza podróż — następcy tronu austryackiego do Petersburga...

Choroba hr. Aehrenthala i śmierć wreszcie, nie pozwoliła mu uwieńczyć tej polityki dwuletniej zawarciem formalnego porozumienia z Rosyą w sprawach bałkańskich. Ma je osiągnąć hr. Berchtold i to tem prędzej, że wedle przekonania, panującego w sferach rządzących wiedeńskich, wojna włosko-turecka może na Bałkanach lada chwila wywołać niespodzianki, wobec których koniecznem rzekomo jest porozumienie ścisłe Austryi z Rosyą.

Wybitny dziennikarz niemiecki i korespondent wiedeński „Frankfurter Zeitung", który podczas bytności swojej w Petersburgu miał sposobność często stykać się z Aehrenthalem, napisał teraz we wspomnieniu pośmiertnem o nim, że nie miał on pojęcia o rzeczywistych stosunkach rosyjskich, i że oceniał je wyłącznie z wąskiej perspektywy dworskiej. Niektóre powiedzenia ówczesne Aehrenthala, jak naprzykład to „że z Japończykami nie można sympatyzować, ponieważ nie są nawet chrześcijanami" lub że „car ma słuszność, nie chcąc dać Rosyi konstytucyi, ponieważ forma konstytucyjna nie okazała się doskonałą i lepiej wobec tego poczekać na wynalezienie jakiejś lepszej metody uszczęśliwiania ludzi" — świadczą, że Aehrenthal rzeczywiście nie miał danych na utorowanie dla polityki austryackiej jakichś nowych dróg, opartych na dokładnej znajomości rzeczywistego stanu rzeczy u przyjaciół i antagonistów. Tylko zmuszony ostateczną koniecznością, decydował się on na politykę antyrosyjską, kiedy zaś w Petersburgu przyszło małe przynajmniej otrzeźwienie, natychmiast z tego skorzystał, aby powrócić do tradycyjnego już w Wiedniu szukania porozumienia z Rosyą, to jest szukania tego, co nigdy w rzeczywistości znalezionem być nie może i nie będzie.

Tę syzyfową pracę szablonu i rutyny ma teraz kontynuować hr. Berchtold. Opinia publiczna polska, która zbyt łatwo przyzwyczaiła się do myśli, że od czasów przesilenia aneksyjnego Austrya weszła w okres zdecydowanie antyrosyjski swojej polityki, powinna o tem wiedzieć i nie łudzić się bizantyńskiemi zawodzeniami i szlochami prasy wiedeńskiej, której skłonność do wschodniej przesady tłumaczy się dostatecznie właściwościami rasowemi jej najwybitniejszych przedstawicieli...

Rokowania angielsko-niemieckie.

(Telegramy „N. Ref.")

Berlin, 22 lutego.

Pertraktacye angielsko-niemieckie zajmują w wysokim stopniu opinię publiczną. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu nadzwyczaj korzystnego przebiegu tych rokowań. Dzienniki donoszą z Londynu, że rząd francuski został zawiadomiony o treści protokołu angielsko-niemieckiego, dodają jednak, że protokół ten nie odnosi się do żadnej ważniejszej kwestyi kolonialnej, ani do kwestyi rozbrojenia. W każdym razie przypisują zbliżeniu angielsko-niemieckiemu ogromne znaczenie i uważają podobne wypadki, jakie zdarzyły się w r. u., za wykluczone.

Pos. Kramarz o sytuacyi wewnętrznej i zagranicznej.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Praga, 22 lutego.

Poseł Kramarz wygłosił wczoraj na zgromadzeniu publicznem mowę o sytuacyi politycznej wewnętrznej i zewnętrznej. Mi[illegible]mi oświadczył dr Kramarz, że Cz[illegible] rozpaczliwem położeniu f[illegible]wem. Sytuacya jest wogóle tak p[illegible] że decyzya musi szybko nastąpić. [illegible] być nie może. Także Rada państw[illegible] wielkiemi zadaniami, które muszą [illegible]zane, a których bez pomocy Czechów załatwić nie można.

W polityce zagranicznej dokonuje się również ważny zwrot. Nominacya hr. Berchtolda wskazuje na to, że sprawa zbliżenia się do Rosyi będzie teraz szybciej prowadzona, niż dotąd.— Czesi powinni wysnuć konsekwencye z tego zwrotu w polityce zagranicznej, który świadczy o tem, że w Austryi nie można rządzić wbrew Słowianom.

Następnie omawiając zbliżenie Austryi do Rosyi, wspomniał dr Kramarz o postępowaniu władz galicyjskich wobec Moskalofilów w Galicyi i twierdził, że traktowanie Moskalofilów w Galicyi musi szkodzić Austryi w opinii publicznej, jak wogóle rządy gwałtu, panujące w Galicyi. Zmiana w tym kierunku jest konieczną.

W dalszym ciągu swej mowy wrócił dr Kramarz do polityki wewnętrznej i oświadczył, że byłoby lekkomyślnością, gdyby Czesi chcieli dalej wytrwać na stanowisku bezwzględnej opozycyi. Dr Kramarz wyraził też zadowolenie, że Czesi porzucili już hasło, że bez Sejmu czeskiego nie ma Rady państwa i oświadczył się za dalszą pozytywną pracą Czechów w parlamencie. Co się tyczy ugody — oświadczył dr Kramarz — to jeżeli oba narody nie będą miały dość rozumu, aby same porozumiały się na podstawie wzajemnych koncesyj, to zrobi to ktoś trzeci.

Kompromis z Kossuthem.

(Tel. „N. Ref.")

Budapeszt, 22 lutego.

Z powodu pogrzebu hr. Aehrenthala posiedzenia Sejmu dziś nie będzie. Na jutrzejszem posiedzeniu hr. Khuen odpowie na warunki, postawione przez posła Desy'ego podczas dyskusyi wojskowej. Wszyscy już uważają kompromis z Kossuthowcami za zawarty. Jutro po południu zbierają się stronnictwa opozycyjne na naradę. — Spodziewają się, że partya Kossutha wręcz uchwali nie brać więcej udziału w obstrukcyi, wobec czego partya Justha byłaby zupełnie izolowaną. Mimo to ustawa wojskowa natrafi jeszcze na wielkie trudności, albowiem partya Justha rozporządza znaczną liczbą posłów, którzy są w stanie obstruować na podstawie regulaminu, przez żądanie imiennych głosowań i tajnych posiedzeń.

Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.

Warszawski „Dzień" w następujący sposób ocenia uchwaloną przez Dumę ustawę o samorządzie miejskim w Królestwie.

Duma przyjęła w trzeciem ostatecznem czytaniu projekt samorządu dla miast w Królestwie Polskiem. Odtąd losy samorządu uważać należy za ustalone. Autonomię miast będziemy mieli napewno. Brak jeszcze formalności tylko — uchwalenia samorządu przez Radę państwa. Ale w instytucyi tej jeszcze przed Wielkanocą nowe prawo z pewnością zostanie przyjęte.

Nie będzie to jednak ten samorząd, o którym marzyliśmy, którego z taką cierpliwością tyle lat oczekiwaliśmy ze spokojem.

Uchwalony przez Dumę samorząd nie będzie polskim, jak to obiecywał Stołypin, lecz będzie nawskróś rosyjskim. Prezydent i prezes Rady miejskiej wszelkie czynności swoje spełniać mają w języku urzędowym, biurowość prowadzona będzie tylko po rosyjsku, nawet pierwotne projekty rządowe, aby dopuszczony był język polski w tłómaczeniach, został przez Dumę odrzucony.

Jedynie więc radnym miasta wolno będzie mówić po polsku, protokół jednak pisany będzie po rosyjsku, zaś w miastach Władysławowie, Szakach, Wołkowyszkach, Wierzbołowie, Kalwaryi, Maryampolu, Prenach i Sejnach, dyskusye w Radzie miejskiej — w myśl wniosku Bułata — odbywać się będą w języku litewskim.

Posłowie nasi, Parczewski i Grabski, bronili w Dumie praw języka polskiego i szerszej kompetencyi samorządu, ale bezskutecznie. Nacyonalizm zwyciężył.

Przyjęto również poprawkę ministeryum spraw wewnętrznych o niewprowadzeniu samorządu w miastach następujących: Biłgoraju, Hrubieszowie, Zamościu, Tomaszowie lub Chełmie, Białej Siedl. i Włodawie, wchodzić mających, jak wiadomo, do przyszłej gub. chełmskiej.

Duma okazała się mniej przyjazna dla Polaków nawet od gabinetu Stołypinowskiego, który opracował pierwotny projekt samorządu bardziej dla nas korzystny. Reprezentacya narodowa wciąż idzie na prawo, nie wiadomo dokąd wreszcie zajdzie w swoim zapędzie.

Ustawa samorządu, jaką otrzymujemy z rąk przedstawicieli narodu, nie zadawala naszych potrzeb narodowych i ekonomicznych. Przyjmiemy ją też jedynie w nadziei, że przyjaźniejsze kiedyś warunki, pozwolą na zmianę całego prawa, że będzie to więc ustawa przejściowa, pozwalająca na położenie jedynie fundamentów pod przyszły gmach szerszego i lepszego ustroju autonomicznego naszego kraju.

Szkolnictwo galicyjskie w roku szkolnym 1909-10.

IV

Szkoły ludowe prywatne.

(Frekwencya w szkołach prywatnych. — Liczba szkół prywatnych. — Rozmieszczenie. — Język wykładowy. — Kategorye tych szkół).

Do szkół prywatnych uczęszczało w roku szk. 1909/10 ogółem 26.456 dzieci, w tem 13.366 chłopców i 13.090 dziewcząt. Co do rozmieszczenia, to najwięcej dzieci uczęszczało do szkół prywatnych w mieście Lwowie (3.262) i Krakowie (2.054), w okręgu bialskim (1.760), brodzkim (1.322), przemyskim (1.217); dalsze okręgi wykazują frekwencyę, przeważnie leżącą w granicach pierwszej połowy tysiąca.

Dla dzieci tych czynnych było 238 szkół, o 5 więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba ta stanowi 4·6% liczby czynnych szkół publicznych. Ze względu na kategorye szkoły te dzieliły się na:

a) wyznaniowe (143), 50 męskich, 3 żeńskie i 90 mieszanych,

b) klasztorne (60), 4 męskie, 50 żeńskich i 6 mieszanych;

c) inne (35), 3 męskie, 11 żeńskich i 21 mieszanych.

Co do liczby bezwzględnej, najwięcej szkół prywatnych było w mieście Lwowie (23) i w Krakowie (18); w okręgu tłumackim (12) i lwowskim zamiejskim (10). W 19 okręgach nie było wcale szkół prywatnych; na pozostałych zaś 58 okręgów przypada razem 175 szkół prywatnych, a więc średnio po 3 szkoły na okręg. Tu podnieść jeszcze musimy, iż w okręgach Lwów miasto, Kraków miasto i Przemyśl korzystały ze szkół prywatnych w bardzo przeważającej liczbie dziewczęta.

Klasztornych szkół posiadają najwięcej oba stołeczne miasta, Lwów (10) i Kraków (11); wyznaniowych zaś okręgi: lwowski zamiejski (10), tłumacki (8), doliński (7) i drohobycki gródecki, złoczowski po 6

Język wykładowy mają szkoły prywatne bądź polski, bądź niemiecki. Z językiem wykładowym polskim było szkół 138, z niemieckim 96, z polsko-niemieckim 1, z ruskim 3. Szkoły z językiem wykładowym niemieckim znajdują się w 39 okręgach, najwięcej ich jest w okręgu zamiejskim lwowskim (10), a mają one wyłącznie prawie charakter szkół wyznaniowych ewangielickich.

Z ogólnej liczby 238 szkół prywatnych przypada na pospolite 210, na wydziałowe 28. Szkoły pospolite prywatne w połowie (105) były 1-klasowe, 2-klas. było 26, 3-klas. 12, 4-klas 61, 5-klas. 3, 6-klas. 3.

Ogólną liczbą szkół prywatnych (238) objętych jest także 44 szkół z fundacyi barona Hirscha, które są przeważnie 2, 3 i 4-klasowe

---

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

24 (Ciąg dalszy.)

[illegible]owu przymknęła powieki, pobladła [illegible] ust wymknęło się ledwo dosły[illegible]

[illegible] — rzekł po chwili z siłą, za[illegible]iej pytaniem i tego pytania [illegible]

[illegible]worzyła oczy jak niebieskie [illegible]nieniem ranną rosę po pa[illegible]gi jej ułożyły się w wy[illegible]nej oczekiwania i drże[illegible] naprzeciw niego cicha [illegible] czarowna.

[illegible]nał.

[illegible] pociągając mocniej jej dło[illegible]

[illegible]mglona złotemi falami wło[illegible]i oczyma i ustami chyliła [illegible] niemu niemą, nieprzepartą, [illegible] aż na łabędziej szyi prze[illegible] obok jego głowy — — [illegible] ustami. Zwarły się w sil[illegible] pamięci i tchu pocałunku. — [illegible]szeptała.

[illegible]ja wyobraźni[illegible] za tobą... kocham, odkąd tak śmiała i piękna odezwałaś się wówczas, pamiętasz?

— Pamiętam...

— Kocham, bo zrozumiałem, jak wiele powiedziałaś w ów dzień piękny i bo potem przez tę twoją walkę z sobą i mękę stałaś się dla mnie cudniejsza po tysiąc razy bardziej, niż gdybyś była spełniła odrazu twoje przyrzeczenie!... ach, i bo wiem, że do ciebie, do ciebie całej dochodzi się tylko przez ogrom miłości. I oto ta miłość przyszła i wzięła mnie w swoje zupełne posiadanie... i oto teraz klęczę u twych nóg... i mówię, że kocham tak, jak nie kochałem nigdy w życiu.

— Tak, jak nigdy w życiu? — powtórzyła prawie sennie.

— Jak nigdy w życiu... mocniej niż kogokolwiek i cokolwiek na świecie...

— O, to dobrze... o, to dobrze...

Ustami przylgnęła do jego warg, jak dziecko uradowane, szczęśliwe, że znalazło możną opiekę i silnego obrońcę.

— O, to dobrze!

A potem odchyliła głowę, jak ciężką koronę kwietną, pełną płatków i w skupionem milczeniu, z zamkniętemi oczami wsłuchiwała się jeszcze w melodyę jego słów, brzmiącą w jej uszach, choć już słowa dawno przebrzmiały.

I znowu po chwili otworzyła błękit oczu i znowu usta jej drgnęły, aby rzec:

— A teraz proszę powiedzieć... To drugie... o czem jeszcze nie wiem... z czem także przyszło się do mnie...

Figlarny uśmiech zawisnął na jego ustach. [illegible]ńkowski, upojony szczęściem, które szło od Wandy na niego, wstał, przeszedł wolnym krokiem przez pokój, a kiedy znowu znalazł się blisko niej, odezwał się przyciszonym głosem:

— To drugie jest już prawie bez wartości... jest już tylko echem mojego prawdziwego szczęścia...

Wanda potrząsnęła głową i odezwała się nakazująco:

— Ale ona chce wiedzieć wszystko... wszystko ją interesuje... nie tylko pierwsze, ale i drugie, trzecie, czwarte... jego szczęście.

Spojrzał na nią z poza przysłoniętych rzęsami źrenic, jak gdyby nie dowierzał sam sobie, czy to wszystko, co słyszy i co się stało, jest prawdą na jawie, czy też cudnym snem i milczał, bo wzruszenie zamykało mu usta.

— Proszę być posłusznym — nalegała wesoło.

Zatem uchylił głowę przed jej rozkazem i mówił tym samym tonem, co ona:

— To już wyspowiadam się ze wszystkiego. Pani nie wie jeszcze, że posłałem w zeszłym roku rzeźbę na wystawę niezależnych do Paryża...

— Czy być może! — radośnie wykrzyknęła.

— I właśnie otrzymałem wiadomość...

— Jaką?

— Że moja „Praca Danaid" otrzymała złoty medal!

— Ach, jakie to szczęście! — zawołała, zerwawszy się z krzesła z pragnieniem mocnem, aby mu rzucić się na szyję i pocałunkami okryć jego głowę.

Ale zapanowała nad sobą.

— Ach, jakie to szczęście wielkie! — powtórzyła zmięszana.

On zaś, wpatrzony w nią, mówił żywiej:

Tak, nie kryję się z tem. Czekałem na rozdanie nagród z dużą niecierpliwością. Bo ten medal złoty będzie w mojej karyerze artystycznej stanowił ważny przełom. Od kilku lat nie wyjeżdżałem z kraju. Ślubowałem sobie jednak, że jeżeli zwyciężę na wystawie, to nie będę się oglądał na żadne względy praktyczne, lecz wyjadę, bo mi potrzeba oddechu, szerszego oddechu!

— O, tak! O, tak! — upewniała go gorączkowo.

On zaś jeszcze bliżej postąpił ku niej i rzekł z wahaniem smutnem:

— A zatem, pani Wando, czeka mnie podróż do Paryża — — —

Patrzył na nią badawczo, długo

Wanda zrozumiała jego myśl i jego obawę. Uśmiechnęła się i rzekła z naciskiem:

— Paryż nie jest tak daleko od Warszawy.

— Ale pani? — rzucił krótkie pytanie.

— Powiedziałem przecież — powtórzyła figlarnie — że Paryż nie jest tak daleko od Warszawy — —

Zaśmiały mu się oczy głębokiem światłem szczęścia; wyciągnęły się ku niej ręce, silne, muskularne, ściskające jej dłoń. A kiedy ujął jej palce długie, delikatne, w swój mocny uścisk, rzekł:

— Dziś jest dzień najpiękniejszy mego życia...

— Doprawdy?

— Brak mi słów... pani i ja w Paryżu... bajka, zaczarowana bajka... to ja już całkiem dostanę obłędu...

Nachyliła ku niemu głowę, popatrzyła śmiało w oczy i rzuciła słowa:

— Nie trzeba dostawać obłędu... koniecznie nie trzeba... trzeba trafić do Paryża...

Wymknęła się z jego uścisku i zaczęła szybko ubierać.

— Bajka piękna, rzeczywistość czeka na dole... schodźmy — dodała po chwili.

Wańkowski jak odurzony rozglądał się po pokoju.

— Prawda! — odezwał się — zupełnie zapomniałem. Tam mąż pani czeka... przyjechał ze wsi... może pani każe mi zniknąć... bo sam nie wiem..

— Ubierać się! i już nad niczem nie rozmyślać — oświadczyła energicznie — jedziemy samochodem! chcę powietrza, wichru! zawrotnej szybkości!

— Ale... — chciał zaprzeczyć.

— Proszę mnie nie drażnić. Ja przymykam oczy i nic nie będę widziała prócz... wizyi Paryża... i nic nie będę czuła... prócz pocałunków wichru...

Spojrzał na nią zdumiony. Ten ton, te słowa były jej obce. Wydawała się zawsze spokojną, prawie chłodną naturą, tymczasem na jej ustach zadrgały tony fantazyi i ognia... szkarłatny motyl miłości rozwijał w jej duszy skrzydła do losu. (C. d. n.)

Szkół wydziałowych prywatnych, więcej niż połowa, przypada na oba miasta stołeczne: Lwów (9) i Kraków (6), reszta na okręg bialski (3), bocheński, buczacki, jarosławski, jaworowski, łańcucki, nowosądecki, przemyski, stanisławowski, tłumacki i turczański po 1.

W końcu nadmienić należy, iż wiele dzieci korzysta z nauki t. zw. domowej i poddaje się z końcem każdego półrocza lub też każdego roku szkolnego egzaminowi prywatnemu w jednej ze szkół publicznych. Takich dzieci było w roku 1909/10 7.600, t. j. 3.763 chłopców i 3.837 dziewcząt. *(bb)*

Obrazki z Tripolisu.

(Askarisowie w Tripolisie. — Nadzieje Włochów. Wjazd Askarisów do Tripolisu i przegląd wojsk. — Ruch budowlany. — Drożyzna pomieszkań — Ruch handlowy. — 180 koncesyj na szynki. — Włosi z Tunisu.)

Przed kilkunastu dniami — jak doniosły dzienniki włoskie — jeden z włoskich okrętów wojennych przywiózł do Tripolisu oddział Askarisów z wielbłądami wierzchowemi. Po tym pierwszym transporcie nastąpiły w dniach 9 i 10 bm. dalsze transporty tych wojowników tubylczych z kolonii włoskiej nad morzem Czerwonem. W tych dwóch dniach pancerniki włoskie przywiozły 1000 wojowniczych Askarisów. Są to ludzie smukli, zbudowani silnie, o twarzach przeważnie inteligentnych. To spostrzeżenie uczyniono, gdy przed kilku tygodniami z Erytrei przywieziono do Tripolisu „zaptiow“.

Askarisowie, wyznający religię mahometańską i mówiący dyalektem arabskim, różniącym się nieco od dyalektu tripolitańskiego, zwrócili oczywiście na siebie uwagę Arabów w mieście Tripolisie i okolicy. Ci goście niespodziewani wywarli widocznie wrażenie na ludności tubylczej. Włosi sądzą, że Arabowie w Tripolisie będą snuć wnioski przychylne dla Włochów, gdy ujrzą w szeregach włoskich walczących Askarisów. Otóż co do tego nadzieje Włochów mogą być złudne. Arabowie w Tripolisie wiedzą dobrze, iż w sąsiednim Tunisie po stronie Francuzów walczą Beduini, wiedzą atoli zarazem, że to jest przymusowa danina krwi. Askarisowie zostali przywiezieni do Tripolisu po części przymusowo, po części zwabieni obietnicami znacznych zysków.

Wjazd Askarisów do miasta Tripolisu był ważnym wypadkiem w monotonnem życiu jego mieszkańców, zwłaszcza, że Askarisi czynili wszystko, ażeby na siebie zwrócić uwagę. Pierwotni synowie Afryki znają się także na sztukach teatralnych. Popisywali się biegami, urządzali pocieszne skoki i tańce, śpiewali pieśni wojenne potężnym chórem. Wielbłądy ich są znacznie większe i silniejsze od tripolitańskich, konie i muły natomiast mniejsze, ale mimo to silne i wytrwałe. Askarisowie zostali pomieszczeni po części w koszarach, po części na oazie i wkrótce wezmą udział w walkach przeciw Turkom i Arabom.

Generał Frugoni, który podczas nieobecności Canevy, objął główne dowództwo nad wojskami włoskiemi w Tripolisie, urządził rewię Askarisów ze współudziałem kilku oddziałów włoskich. Przegląd tych wojsk przedstawiał widok malowniczy. Jeźdźcy na wielbłądach mają białe turbany, na wzór indyjskich, reszta nosi czerwone fezy, wszyscy zaś noszą mundury z białego płótna. Spodnie sięgają tylko do kolan, łydki są obnażone, stopy bose. Kilka tylko oddziałów nosi sandały lub trzewiki.

Dowodzący nad Askarisami oficerowie włoscy, którzy noszą mundur kaki. Wyk… nie przez nich ruchy wojskowe, świadczą o zręczności i dobrej chęci tych żołnierzy, ale nie wytrzymują krytyki ze stanowiska europejskiego militaryzmu.

Poza miastem, na szańcach polowych nie ma dnia, ażeby nie odbywały się utarczki. Arabowie, jak roje pszczół, pojawiają się raz tu, raz tam, niepokojąc Włochów nieustanku. Umieją z przedziwną zręcznością podkradać się całkiem niespostrzeżenie pod szańce włoskie i nagle z ogromnym hałasem, pośród gęstej palby, wykonywują ataki. Odparci, rozpraszają się szybko we wszystkie strony. Gdyby wszyscy Arabowie mieli nowoczesne karabiny i rozporządzali znaczniejszą artyleryą, Włosi nie utrzymaliby się długo w swoich szańcach.

Zajmujące szczegóły o ruchu handlowym i wogóle ekonomicznym w Tripolisie podaje dziennik turyński „Stampa“ w ostatniej korespondencyi stamtąd. Ponieważ pas ziemi, zajęty przez Włochów, jest mały, a rząd … ogłoszony został zakaz handlowania parcelami, więc o większych przedsiębiorstwach nie ma jeszcze mowy. Budowa dwóch nowych hotelów włoskich postępuje bardzo powoli, a ponieważ 3 stare hotele tripolitańskie są zawsze przepełnione, więc panowałby nie tylko brak pokojów hotelowych, ale nawet pomieszkań, gdyby nie żydzi, którzy najlepsze pokoje swoich pomieszkań wynajmują, a sami poprzestają na dusznych izdebkach. Trzeba zaznaczyć, że fala włoskich przybyszów coraz bardziej zwiększa się.

Szynki i kramy, które powstały po przybyciu wojska włoskiego, potajemnie … w mieście. Żołnierze pobierają wyższy żołd i otrzymują z ojczyzny zasiłki, mają więc stosunkowo dużo pieniędzy. Spekulacya zastosowała się do potrzeb żołnierzy. Wzdłuż głównych ulic Tripolisu ciągną się nieprzerwane szeregi barów, kawiarń i sklepów z łakociami i… salami. Wedle obliczeń kwestury wydano dotąd w mieście Tripolisie 180 koncesyj na szynki, znajdujące się wyłącznie w rękach Włochów, przybyłych z Królestwa.

Szynkarze gnębieni są wygórowanemi czynszami za lokale i złem połączeniem z Włochami. Ubikacye, za które we wrześniu ubiegłego roku płacono po 8 do 10 franków miesięcznie, kosztują dzisiaj 100 do 200 franków. Połączenie z Włochami jest zupełnie nieodpowiednie. Tak zwane „pocztowe“ parowce odchodzą stale z Genui i Neapolu do Tripolisu. Niestety, parowce na przebycie drogi z Genui do Tripolisu potrzebują 8 dni, muszą bowiem po drodze wstępować do licznych portów. Ponieważ parowce pocztowe muszą ściśle przestrzegać czasu przyjazdu i odjazdu, więc zdarza się, że opuszczają port Tripolisu, zabrawszy zaledwie połowę posyłek, lub wyładowawszy połowę. Jadą następnie do Bengazi, Derny i Tobruku i dopiero wracając, zabierają, względnie wyładowują posyłki w porcie Tripolisie. W ten sposób powstają opóźnienia w dostarczaniu towarów i zwiększają się koszta przewozu. Kupcy domagają się słusznie, ażeby przewożenie towarów, oddzielono od przewożenia osób i listów.

W sprawie czynszów rząd wydał rozporządzenie, że nie mogą one wynosić więcej, niż podwójny czynsz dawny. Ale okazało się, że prawo ekonomiczne o popycie i podaży jest silniejsze od rozporządzenia rządu. Włosi z Tunisu wnieśli podanie do rządu włoskiego o pozwolenie na przesiedlenie się do Tripolisu, ale rząd odmówił, podnosząc w motywach odmownej odpowiedzi, że z chwilą, gdy załoga w Tripolisie zmniejszy się, kupcy włoscy, którzy już obecnie mają tam handle, znajdą się w przykrem położeniu.

Obchód ku czci Krasińskiego.

Krakow, 22 lutego.

Przygotowania do uroczystego przedstawienia w Teatrze miejskiem na dzień 23 b. m. już ukończono. Dyrekcya teatru oraz reżyser M. Węgrzyn nie żałowali trudu, ażeby wyjątki z „Nieboskiej Komedyi“ i „Irydyona“ tak pod względem dekoracyjnym jakoteż kostyumowym wypadły jak najlepiej. Wiele trudności przedstawiało wyreżyserowanie zbiorowych scen, zwłaszcza w katakumbach; pokonano je szczęśliwie, wzmacniając chóry licznym zastępem młodzieży. Ogólne zaciekawie dotyczy apotezy poety, podczas której odegrany będzie „Marsz żałobny“ Chopina, oraz deklamacya „Elegii“ Pola przez Stanisławskiego, prócz tego imieniem młodego pokolenia oddeklamowany będzie wiersz ku czci Krasińskiego napisany przez L. Morstina przez p. Biegońskiego.

Komitet ustalił już jubileuszowe odczyty o Zygmuncie Krasińskim. Odbywać się one będą w auli uniwersytetu Jagiellońskiego od poniedziałku t. j. 26 b. m. począwszy. Wykładać będą: prof. Ignacy Chrzanowski: „O Resurrecturis“ i „Psalmach“, prof. Ujejski: „O Zagadnieniach Nieboskiej Komedyi“, prof. Wiśniowski: „O Irydyonie“, prof. Grabowski: „O Krasińskim w świetle nowych badań“, prof. Hans ze Lwowa: „O Słowackim a Krasińskim“, prof. Pluciński: „O Przedświcie“, prof. Balicki: „O liryce Krasińskiego“, Cezary Jellenta: „O żywiole panteistycznym u Krasińskiego“, Kazimierz Lubecki: „O Krasińskim dzisiaj“, Czesław Pieniążek i p. Zahorski: „O społecznem znaczeniu twórczości Krasińskiego“.

Komitet zawiadamia, że ci, którzy do tej pory nalepek nie nabyli, nabyć je mogą jeszcze dzisiaj i w piątek rano w biurze „Straży Polskiej“, Floryańska 1.

Kronika.

Krakow, 22 lutego.

Choroba ks. prałata Krzemieńskiego. W stanie zdrowia ks. prałata Krzemieńskiego nastąpiło pogorszenie; stan jest bardzo groźny. Przy chorym czuwa lekarz dr Buzdygan.

„Żywy Dziennik“ nr 8 ilustrowany żywemi obrazami i karykaturami … w sali Starego Teatru w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 7 wieczorem na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich“ i „Związku artystów polskich“. Między innymi przyjęli współudział artyści … : Wojciech Ko…tak, Włodzimierz Tetmajer, Kasper Żelechowski. Bilety w cenie po 8 K (rząd 1—3), 6 K (rząd 4—6), 4 K (rząd 6—8), 3 K (rząd 9—14), 2 K (rząd 15—22); na galeryi w pierwszym rzędzie 3 K, w dalszych 2 K, zamawiać można kartą korespondencyjną pod adresem: „Pensyonat studencki, ul. Kremerowska l. 14, II. p.“

Z teatru. Dziś dane będzie po raz ostatni przedstawienie „Straceńców“, dramatu Konczyńskiego ze współudziałem znakomitej artystki p. Maryi Przybyłko, która po krótkiej gościnie w Krakowie wraca do Warszawy.

Z teatru miejskiego. W sobotę 24 b. m. wznawia teatr krakowski głośny dramat St. Przybyszewskiego „Gody życia“. Główną rolę kobiecą Hanki odtworzy p. Marya Przybyłko, w której repertoarze ról współczesnych jest to jedna z najgłębszych, artystycznie najbardziej opanowanych kreacyj.

IV. koncert symfoniczny Towarzystwa muzycznego. U miłośników gry skrzypcowej niewątpliwie wielkie zaciekawienie budzi koncert Brahmsa, który wykona prof. Z. Szwarcenstein w piątek d. 23 b. m. na wieczorze Tow. muzycznego. Słynne to dzieło zdobyło sobie, dzięki interpretacyi Joachima, niedawno jeszcze króla skrzypków, jedno z najpoważniejszych miejsc na programach wirtuozów, a przedstawia ono styl koncertu nowoczesny o samodzielnym podkładzie symfonicznym w orkiestrze, w niepospolitej szacie harmonicznej, przytem daje koncertantowi wiele pola do popisu technicznego. Prócz koncertu Brahmsa prof. Szwarcenstein grać będzie nieznany u nas utwór Corelliego p. t. „La folia“. Kompozytor ten (1653—1713) należy do pierwszych twórców koncertów skrzypcowych. Poza utworami skrzypcowymi program koncertu wypełnią: Symfonia nr IV. Beethovena i przepiękna kantata J. S. Bacha do słów: „Z nami bądź...“ na sola i chóry. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego linia A-B.

Systemizowanie posad w szkołach średnich. Minister oświaty systemizował po jednej posadzie rzeczywistych nauczycieli w filii gimnazyum IV, w gimn. VII, w gimn. VIII; drugiej szkole realnej we Lwowie, w gimn. III i drugiej szkole realnej w Krakowie i w gimn. II polskiem w Stanisławowie z powodu istnienia oddziałów równorzędnych w tych zakładach; dalej posadę inspektora szkolnego w Skolem, a zwinął drugą posadę inspektora szkolnego okręgowego w Stryju.

Wybieranie listów miejscowych. Otrzymujemy następujące pismo:

Odnośnie do notatki umieszczonej w „Nowej Reformie“ 20 b. m. pod napisem „Skrzynki na listy miejscowe“, inspektorat pocztowy wyjaśnia, że listy ze skrzynek miejscowych wybiera się 4 razy dziennie a mianowicie o godzinie 9 min. 30 rano, 12 min. 30 w południe, 4 min. 30 po południu i około 11 w nocy. Listy zatem wrzucone do tych skrzynek przed 11 w nocy doręcza się dnia następnego, pierwsza ekspedycya między godziną 8 a 11 przed południem. Wrzucanie zaś listów do skrzynek miejscowych po godzinie 11 w nocy jest w Krakowie zjawiskiem bardzo rzadkiem, zdarzającem się chyba może w czasie karnawałowym, a trudno wymagać, aby dla tak sporadycznych wypadków, zaprowadzać specyalne wypróżnianie skrzynek. (Owszem, możnaby w czasie zjazdów lub karnawału iść w tym kierunku publiczności na rękę; przyp. red.)

Raut żydowskiego Związku akademickiego „Przedświt-Haszachar“ odbędzie się w sobotę 24 b. m. — Bilety i zaproszenia wydaje p. Salomea Raabowa, ul. Wrzesińska l. 8, a w dzień zabawy kasa Starego Teatru między godziną 9 i pół do 1 i 3 do 5.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczyc.“ Pierwsze posiedzenie „Kółka samokształcenia“ odbędzie się dnia 23 b. m. (w piątek) o godz. 6½ wieczorem w lokalu „Ogniska“ (Pl. Szczepański 3.)

Tajemniczy pakunek. Na inspekcyi policyjnej złożono wczoraj wieczorem pakunek, który jakiś nieznajomy mężczyzna polecił wręczyć w gazowni miejskiej jednemu z tamtejszych urzędników. Ponieważ pakunek ten wydawał się personalowi gazowni miejskiej podejrzanym, rozpakowano go i w jednej części znaleziono trzy krawatki, a w drugiej osobne blaszane pudełko wypełnione jakąś masą, z wyglądu podobną do dynamitu. Twierdzono nawet, że paczka zawiera dynamit i że ma się tu do czynienia z zamachem. Pudełko złożono na policyi, gdzie zbadano jego zawartość i stwierdzono, że zawiera ono mieszaninę zwyczajnego popiołu i ciasta i że ma się tutaj do czynienia z żartem.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano 18-letniego czeladnika piekarskiego, Zygmunta Irlika, zajętego u piekarza Bałuka w Rakowicach, za to, iż w sprzeczce postrzelił z rewolweru swojego kolegę Jana Goetza i zranił go w głowę. Oprócz tego ugodził służącego Jana Szczepanika cegłą w skroń. Rannych zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

Wczoraj przytrzymała tutejsza policya na dworcu kolejowym 13-letniego Mojżesza Pasternaka ze Lwowa, który otrzymał od swego pryncypała Seemanna, zamieszkałego przy ul. Słonecznej we Lwowie, kwotę 76 koron celem nadania jej na poczcie i zbiegł z temi pieniędzmi do Krakowa.

W sklepie niejakiego Szymona Bezkera przy ul. Mostowej l. 3 wybuchł dzisiaj w nocy pożar, który wkrótce stłumiono. Szkoda niewielka. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że ogień został podłożony, Bezkera aresztowano.

Wybory do podgórskiej Rady miejskiej. Uzupełniające wybory 18 radnych i 9 zastępców z III, II i I Koła odbędą się w następujących dniach: z Koła III odbędą się w dniu 4 marca od g. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy, z Koła II od 8 rano do 1 po południu, z Koła I od 8 rano do 1 po południu.

W zawodach narciarskich w Zakopanem zwyciężył jako trzeci z rzędu p. Robert Jaich z Tarnowa, nie Jazek, jak przez omyłkę wydrukowano w „Nowej Reformie“ 20 b. m.

Rzeszów, 21 lutego. (Tragiczne zajście). W sprawie tragicznego wypadku podczas zabawy stwierdzono, że ś. p. Alfred Stadnikiewicz nie popełnił samobójstwa, lecz uległ wypadkowi, strzelając z żartów do siebie, a nie wiedząc, że rewolwer pokazany gościom przez gospodarza, jest nabity.

Ze Świata.

Rzekomy list Siczyńskiego. Niektóre dzienniki wiedeńskie ogłosiły list Siczyńskiego, który jako ekspresowy otrzymać mieli po egzemplarzu równobrzmiącym trzej dozorcy więzienia w Stanisławowie: Cieślikow, Malarz i Kotiuszko. Listy mają … wczoraj … porannym pociągu Ickany-Lwów z dnia wczorajszego: „Moi wierni przyjaciele! Z mojego bezpiecznego, jak pancerz, ukrycia, wyciągam do was obie ręce … przyciskam was do mojego serca, które … waszego uwolnienia raduje się pod niebem … powietrze, którem obecnie oddycham … nie, dusiłoby mnie, gdybym sobie mu… dzieć, że z mojego powodu niewinnie … murach więzienia. Wyrok, uwalniający … mi odwagi do życia. Przyjmijcie z tego powodu serdeczne życzenia od waszego dozgonnie wiernego Mirosława Siczyńskiego“.

Dozorcy więzienni oddali te listy policyi, która wdrożyła śledztwo, aczkolwiek sądzi, że te listy są apokryfami. Natomiast pisemne doniesienie z podpisem Jan Gagalski, otrzymane przez policyę, donosi, że Siczyński przebywa na Bukowinie w Niepołokowcach (Nepolokom).

Aresztowanie rosyjskiego złodzieja. Z Wiednia telefonują: Wczoraj aresztowano w głównym urzędzie pocztowym niejakiego Wasyla Dokija w chwili, gdy chciał odebrać list, który nadszedł do niego z Warszawy. Dokij uciekł niedawno z Petersburga, po dokonaniu kradzieży papierów wartościowych i kosztowności w kwocie 77.000 rubli. Przy rewizyi nie znaleziono u aresztowanego ani papierów, ani kosztowności.

(b) **Rosyjski balet w Wiedniu.** — Piszą nam z Wiednia 20 b. m.:

Wczoraj rozpoczął gościnę na scenie opery dworskiej petersburski balet rosyjski. Na przedstawieniu pierwszem baletowem zjawił się następca tronu i niemal wszyscy arcyksiążęta. Produkcye taneczne gości petersburskich, pomysły tańców i ich reżyserya zachwyciły publiczność, która przyjmowała rosyjskich tancerzy entuzyastycznie. Szczególnie gorąco oklaskiwano słynną Karsawinę, która jest doskonałą tancerką i śliczną kobietą, oraz najgłośniejszego petersburskiego tancerza Nijinskiego.

Zręczny komisarz policyi. Z Zittau nadeszła wiadomość, że aresztowany tam wczoraj ślusarz Frenkel przyznał się, iż zamordował zeszłego roku rodzinę Schulzów w Berlinie przy alte Jacobstrasse. Oświadczył, że sam dokonał potrójnego morderstwa. Najpierw zabił żonę Schulza, następnie córkę, a w końcu złotnika samego. Broni się tem, że chciał tylko popełnić kradzież, lecz został zaskoczony i dla tego popełnił straszną zbrodnię.

Mianowicie Frenkel wedle swojego opowiadania chciał tylko przy kupnie pierścionków ukraść dwa pierścionki w sklepie jubilerskim Schulzego. Kiedy Schulzowa chciała go oddać w ręce policyi i w tym celu miała wybiedz na ulicę, Frenkel jakiemś narzędziem kilka razy uderzył ją w głowę. Schulzowa runęła na podłogę, a wtedy Frenkel chciał ją zawlec do sąsiedniej izby. Na to nadeszła córka i zaczęła głośno wołać o policyę. Spotkał ją los matki, poczem naostatek przyszła kolej na nadbiegającego Schulzego. Frenkel długo nie chciał przyznać się do winy. W toku śledztwa, komisarz zapytał go niespodziewanie: „A co zrobiłeś z książeczką Kasy oszczędności?“ Na to odparł Frenkel: „Spaliłem ją“. W ten sposób wyszedł na jaw rabunek na tle potrójnego morderstwa.

„Ostatni wtorek“ w Paryżu. We wtorek podczas zabaw karnawałowych aresztowano w Paryżu 970 osób za różne przekroczenia. W komisaryacie policyi w Ruy Torrel aresztowani zepsuli rury gazowe, musiano gazometr zamknąć, aby nie dopuścić do eksplozyi. 250 osób wypuszczono na wolność.

Na cele Reduty prasy złożyli: dr Tomasz Janiszewski 10 koron, radca Bernard Wachtel 10 koron. Karol Jabr 10 koron, Henryk Blumenfeld 10 koron.

Na Dar grunwaldzki złożył w admin. „Nowej Reformy“ Kazimierz Nawrocki ze Sosnowca 29 K 20 hal.

Na pomoc Macierzy szkolnej. Do zarządu głównego Macierzy szkolnej nadesłali w ostatnich dniach: p. Ludwik Pantofliński w Żywcu 100 kor., jako połowę czystego zysku z urządzonego przez młodzież akademicką balu; p. Janina Pańkowska, nauczycielka w Łówczy 5 kor., dr Tadeusz Smoluchowski we Lwowie 20 kor., komitet obywatelski w Dębicy przez p. prof. Józefa Wyrobka 200 kor., p. Kazimierz Skrochowski w Krakowie 15 kor., dr Jan Solecki w Tyczynie 10 kor., p. Jan Karaś w Hryniawie 12 kor., p. Stefan Dobrzański w Rzeszowie 45·80 kor. jako datki z tytułu otrzymanego dodatku drożyźnianego, J. Suchanek w Krakowie 25·40 kor. jako złożone przez pp. J. Heczkę, W. Babulskiego, dr K. Michejdę, J. Kubisza i ks. K. Michejdę, O. Ł. w Oświęcimiu 200 koron.

Składki. Na zakład w Pawlikowicach złożyła Julia Wypasek, służąca w Wiedniu, 1 K.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożyło grono nauczycielskie szkoły polskiej im. T. Kościuszki w Białej 12 K, zebrane przy pożegnaniu p. M. Bandrowskiego.

L. H. Małecki złożył dla przytuliska i dla wzaj. pomocy weteranów z 1863 roku 30 K.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. J. Kutowskiego n. rel. rz. kat. w szkole św. Antoniego we Lwowie; D. Segala n. rel. izr. w szk. św. Jadwigi w Stanisławowie; ks. R. Stojanowskiego n. rel. rz.-kat. w Kalwaryi Zebrzydowskiej; M. Denysiuka n. 5 kl. szk. w Zniesieniu; nauczycielami kierującymi: J. Michałowskiego n. 4 kl. szk. m. w Stryju, A. Szeparowicza w 4 kl. szk. w Stanisławowie, T. Sytnika w Nastasowie, Idę Stoklasównę w Rożniatowie, L. Kumalę w Mogilanach, J. Ciupraka w Kutach Starych; W. Borowskiego, A. Horbowego, Bron. Kulińskiego i H. Deszkiewiczównę n. 4 kl. szk. m. w Stanisławowie; W. Bundziaka i St. Ciuciurową n. 4 kl. szk. w Kobakach, W. Ziółkowską n. 2 kl. szk. w Świdowej, Nauczycielami szkół 2 kl.: M. Jagoszewskiego w Wyżnianach, W. Kubrakiewicza w Twierdzy, M. Frankiewicza w Zazdrości, J. Krzemienia w Wilkowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 kl.: B. Leszczyńskiego w Kurnikach Szlacheineckich, T. Bekiesiewicza w Proniatynie, K. Hawlicką w Kawkach, A. Morozównę w Taniawie.

Rada szkolna kraj. przeniosła E. Linkównę z Rozwadowa do Ciężkowic, H. Niemcewiczównę z Racieehowic do Sieprawia, J. Marchewkę z Sieprawia do Czechówki, J. Załubskiego i L. Załubską z Zaliczyna do Trąbek, M. Skrzepija z Szydłowiec do Zawoja, J. Kostecką z Zabierzowa do Prądnika Czerwonego, M. Chysza ze Świnarska do Borek.

Z kalendarza. We czwartek 22 lutego: Stolicy św Piotra w Antyoch.; w piątek 23 lutego: Ciel. Kor. P. J. Piotra Damiana; w sobotę 24 lutego: Sergiusza bw. i Modesta m.

Wschód słońca dnia 22 lutego: o godzinie 6 m. 42, zachód o godzinie 5 min. 07; długość dnia godzin 10 min. 25.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 21 lutego termometr doszedł od + 3·3 do 7·8 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 22 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 744·7 mm., termometru + 2·8 Cel.; wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 8·3, najniższa — 3·8°. Ciśnienie powietrza 682. Kierunek wiatru wschodni. Śniegu leżącego bardzo mało. Prognoza: pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Straceńcy“.

W piątek: Uroczysty wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego: „Irydyon“, oraz „Nieboska Komedya“.

W sobotę: „Gody życia“.

W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Aktorki“.

W poniedziałek przedstawienie amatorskie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Awanturnik“.

W sobotę po południu: „Stara romantyczka“ i „Szlachectwo duszy“; wieczór: „Thais“.

W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale“; — wieczór: „Rigoletto“.

W poniedziałek: „Irydyon“.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr Stefan Fryce: „Filozofia grecka“. (Platon i Arystoteles.) VI wykład.

W piątek: Dr Henryk Kunzek: „Sztuka grecka“. (6 wykładów ilustr. obrazami świetlnemi.)

W sobotę: Dr Henryk Kunzek: „Sztuka grecka“. (II wykl. ilustr. obrazami świetlnemi.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 5—6: L. Wasilewski: Kwestya ruska; od godz. 6—8: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia; od godz. 8—9: Prof. Fr. Bujak: Etapy rozwoju ekonomicznego w XIX stuleciu.

W piątek od godz. 6—8: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia; od godz. 8—9: Z. Heryng: Istota zjawisk społecznych.

W sobotę od godz. 6—7: Prof. F. Bujak: Etapy rozwoju ekonomicznego w XIX stuleciu; od godz. 7—9: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia.

Literatura jubileuszowa o Z. Krasińskim.

a) Czasopisma.

Publicystyka polska wzięła żywy udział w uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego. Z małym wyjątkiem wszystkie pisma polskie we wszystkich trzech zaborach poświęciły Zygmuntowi Krasińskiemu liczne artykuły okolicznościowe, oraz przyniosły na swych szpaltach bogaty plon rozpraw, uwag i przyczynków do życia i działalności twórcy „Irydiona“.

Rozpoczęła się ta praca już w przededniu Nowego Roku w numerach gwiazdkowych pism tygodniowych i codziennych, w dzień zaś rocznicy, lub przed tem pojawił się taki ogrom artykułów, materyałów i przyczynków, że utworzyćby z nich można kilka dużych tomów.

„Kuryer Warszawski“ w numerze noworocznym za r. 1912 przyniół następujące artykuły: I. Grabowski „Zygmunt Krasiński w świetle nowych źródeł“. Dr Juliusz Kleiner: „Potęga złego w „Nieboskiej“ i w „Irydionie“. Jan Nitowski: „Ideały Zygmunta Krasińskiego“. Józef Kallenbach: „Z powodu jubileuszu Krasińskiego“. Br. Gubrynowicz: „Z rozpacznych dni“. Kartki z życia Z. Krasińskiego“. F. Hoesick: „Zygmunt Krasiński i Amelia Załuska“. Epizod z dziejów serca poety 1822 — 1832. Leopold Meyet: „Z listów do pani Bobrowej“.

W Nrze 35 z roku 1912: W. M. Kozłowski: „Źródła historyozofii Zygmunta Krasińskiego“.

W Nrze z 18 lutego 1912: W rocznicę Krasińskiego. „J. Kotarbiński: „Pierwiastki sceniczne w „Irydyonie“ Krasińskiego“. Z. Krasiński: „Ostatni“.

„Tygodnik Ilustrowany“. Nr 7 z 17 lutego: Portrety Z. Krasińskiego, jego rodziny i osób z życiem poety związanych, oraz artykuły: J. Kallenbacha: „Jubileusz Krasińskiego“. St. A…zego: „Ordynacya …

… majera: „Liryka Z. Krasińskiego“. J. Lorentowicza: „Krasiński we Francyi“.

„Świat“ w Nrze z 17 lutego: Tadeusz Grabowski „Zygmunt Krasiński, jako polityk“. Numer zdobią portrety Z. Krasińskiego, rodziców poety, jego matki i żony Elżbiety, oraz trzech kobiet, które Zygmunt ukochał: pani Bobrowej, Delfiny Potockiej i Amelii Załuskiej. Z. Daszyńska-Golińska: „Hoene Wroński o kwestyi polskiej“.

„Dziennik Poznański“ z 18 lutego: Józef Kallenbach: „Z powodu jubileuszu Krasińskiego“. B. E. (rzepki): „Zapomniany wiersz Zygmunta Krasińskiego“. F. Hoesick: „Z. Krasiński i Amelia Załuska“ (1822 — 1932). „Polska w brzasku nowej doby“. Domniemany artykuł Z. Krasińskiego w felietonie jednego z pism poznańskich z r. 1850. „Rzym pogański w „Irydyonie“, „Krasiński w Czechach“, „Dramat powszechny Z. Krasińskiego“ przez Cezarego Jellentę.

„Kronika Rodzinna“. Nr 7 z 17 lutego: „Zygmunt Krasiński“, przez Alb. Jachondowicza. „Złote myśli Z. Krasińskiego“. Janina Horo…ska: „Pierwiastek religijny i narodowy w utworach Z. Krasińskiego.

„Nowa Gazeta“ z 18 lutego: Julia Dicksteinówna: „Z rozłamów wielkiego ducha“. Jan Lorentowicz: „Na marginesach „Irydyona“. Grzegorz Glass: „W ośmdziesięciolecie „Nieboskiej“. Jan Bełcikowski: „Przedświt“.

„Goniec poranny“ z 18 lutego: Tadeusz Grużewski: „Idea polityczna Krasińskiego“. K. Ł. „Zygmunt Krasiński“ (1812 — 1859).

„Kuryer Poranny“: „Zygmunt Krasiński w setną rocznicę urodzin“

„Kuryer Poznański“ z 18 lutego: „Zygmuntowi Krasińskiemu w setną rocznicę urodzin“. F. Hoesick: „Z. Krasiński i Amelia Załuska“. „Echa zgonu Krasińskiego na łamach prasy poznańskiej“, zebrał Cz. Kędzierski. „Cykl wykładów o Z. Krasińskim we Lwowie“.

„Lech“ (gazeta gnieźnieńska) z 17 lutego: „Zygmunt Krasiński“.

„Przegląd“ (lwowski z 19 lutego) „W stuletnią rocznicę“. Tenże z dnia 21 lutego: „Charakterystyka Zygmunta Krasińskiego“. Przedruk artykułu W. Kosiakiewicza ze „Słowa“ warszawskiego z 18 lutego.

„Słowo“ (warszawskie) z 19 lutego: W. Kosiakiewicz: „Zygmunt Krasiński“.

„Kuryer Lwowski“ z 19 lutego. Eliza Orzeszkowa: „O Zygmuncie Krasińskim“. H. B. (iegeleisen) Zygmunt Krasiński“.

„Słowo Polskie“ z 19 lutego: „Zygmunt Krasiński (art. wstępny). Felieton: dr Stan. Kossowski: „Ze stosunków Krasińskiego z Norwidem“. Nieznane listy Krasińskiego. St. Zakrzewski: „Kultura historyczna Z. Krasińskiego“. „Narodziny poety“. „W nocy“. Przekład artykułu franc. Zygm. Krasińskiego.

„Dzień“ (warszawski) z 1 stycznia 1912. Pamiętne rocznice. (Uwagi o Zygmuncie Krasińskim) Nr. z 19 lutego: „Poecie Przedświtu“ (artykuł wstępny), „Zygmunt Krasiński“ przez I. Maciejowskiego, „Prasa polska o Krasińskim“.

„Biesiada Literacka“ z 18 lutego: „Zygmunt Krasiński“ (z portretem i ilustracyami).

„Ziarno“ (tygodnik illustrowany warszawski) z 17 lutego: „Z. Krasiński, jako poeta chrześcijański“

„Złoty Róg“ (tygodnik illustrowany warszawski) z 18 lutego: „Portret Zygmunta Krasińskiego“, „Wyjątki z pism Krasińskiego“, „Legienda“, „Zygmunt Krasiński“ przez E. Czekalskiego, „Hr. Henryk czy Pankracy“?

„Rydwan“ (miesięcznik krakowski, za luty. Cezary Jellenta: „Opieka nad duszą Krasińskiego“.

„Straż polska“ z 19 lutego: Miesiąc Zygmunta Krasińskiego przez Czesława Pieniążka: K. Lubecki: „Oda o Zygmuncie Krasińskim“. Tadeusz Grabowski: „Zygmunt Krasiński“; A. E. Balicki: „W okopach św. Trójcy“ (wiersz, „Pielgrzym wieszcz“ (wiersz), „Zygmunt Krasiński w chwili powstania listopadowego, T. S. Grabowski: „Krasiński a Słowianie“; J. Strokowski „Krasiński-wychowawca“.

„Naprzód“ z 20 lutego: J. J.: „Jubileusz Zygmunta Krasińskiego“

„Kuryer litewski“ z 18 lutego: „Zygmunt Krasiński (1812—1859) przez W. Dalecką; Zygmunt Krasiński: Z modlitwy za siebie; J. Kleiner: „Przedświt“. Zygmunt Krasiński o Napoleonie. Z literatury o Krasińskim. Uczczenie Krasińskiego.

„Scena i Sztuka“ (Warszawa) z 17 lutego: Adam Fischer: „Krasiński wobec chwili dziejowej“. Wł. Kopczewski: „Irydion Z. Krasińskiego“. J. Kotarbiński: „Dwie metody inscenizacyi tragedyi greckiej“.

„Pamiętnik literacki“, organ Tow. … Mickiewicza, poświęcił rocznicy Krasińskiego osobny zeszyt. Rozpoczyna go przedmowa prof. dra J. Kallenbacha, w której ceniony znawca pism Krasińskiego, daje plastyczną sylwetkę Krasińskiego. Studyum prof. Tadeusza Sinki: „Rzym pogański w Irydionie“, jest owocem długich i niezwykle pracowitych dociekań naukowych, słusznie też może być zaliczone do cenniejszych zdobyczy roku Krasińskiego. Równe zainteresowanie budzą rozprawki: dra Władysława Ćwika: „Czas napisania traktatu Krasińskiego o stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów“; Zygmunta Gerstmana: „Ballanche jako źródło niektórych pomysłów filozoficzno-społecznych Krasińskiego“; Stanisława Kotowicza: „Ostatni“ Zygmunta Krasińskiego.

Ciekawe „notatki“ wyszły z pod pióra: Bronisława Gubrynowicza, Tadeusza S… Schneidra, Wiktora Hahna, Eug… skiego i Adama Piskozuba. Bog… zamykają działy: „materyały“ … sprawozdania“.

„Wiener Zeitung“ w nrze … mieszcza obszerny felieton … nego germanisty, prof. Alb… Autor, kreśląc sylwetkę K… chy charakterystyczne je… jady naszych wielkich … kiem czynią najzrozum… nej. Na poparcie swego … Zipper urywek z listu, pi… 1879 przez znakomitego … Longfellowa listu, z któr… Ameryka zna polską literat… … „Nieboskiej komedyi“ …

Prócz wymienionych, … o Krasińskim zamieściły … (z 19 lutego); „Gazeta wie… (Lwów), „Wiek nowy“, „G… niec wielkopolski“, „Nowiny … …ki“, „Dziennik Ci… … „Kury…

Publikacye osobno wydane:

Zofia Stankiewiczowa: „Zygmunt Krasiński". Lwów 1912 str. 80. Popularne studyum o życiu i twórczości poety „Irydyona" przedstawia profil Zygmunta Krasińskiego ze strony najłatwiej trafiającej do pojęć ogółu. Praca podzielona jest na 9 rozdziałów. Pierwszy zawiera krótki wstęp o roku 1812, drugi i trzeci opisują dziecięce i uniwersyteckie lata Zygmunta. Czwarty nosi tytuł „W tęsknocie za krajem" i obejmuje epokę od wyjazdu do Genewy aż do wybuchu powstania listopadowego. Piąty, dzieje poety w czasie trwania listopadowej rewolucyi i szósty — „im dalej idę", doprowadzają nas do tak znamiennego dla rozwoju wieszcza pobytu w Rzymie (rozdział VII). Następny rozdział pod tytułem „Przedświt" składa się z umiejętnie wybranych z tego poematu ustępów; autorka dodała od siebie szczupłą garstkę koniecznych wyjaśnień. Ostatni rozdział zaczyna się cytatą z dzieł Krasińskiego, umiejętnie wybraną. Kilka portretów wieszcza i jego najbliższych stanowi ozdobę książeczki, napisanej czystym i barwnym językiem. Forma zewnętrzna również bez zarzutu; papier dobry i druk czytelny. Szersze warstwy powinna książeczka zainteresować, a przedewszystkiem nadaje się do wiejskich i miejskich czytelń i wypożyczalni T. S. L.

Helena Rzepecka: „Kim jest Zygmunt Krasiński?" Poznań, nakładem „Straży Polskiej". Rozprawka ujęta w przystępną formę zawiera obfity materyał z dzieł i życia Krasińskiego, rodzaju szczegółów do wykładów ludowych. W jedenastu rozdziałach omawia autorka treściwie pochodzenie rodziny Krasińskich, młodość Zygmunta, tułaczkę na obczyźnie, pobyt w Petersburgu, główne dzieła poety, a wreszcie schyłek jego życia. Książeczkę zdobią artystyczne portrety Zygmunta Krasińskiego i jego rodziny najbliższej. (Dok. nast.)

Program jutrzejszego obchodu jubileuszowego Z. Krasińskiego.

I. Rano o godzinie 10 uroczyste Nabożeństwo w katedrze na Wawelu. Podczas mszy św. odśpiewa chór akademicki pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego następujące pieśni: 1. Dec: „Kyrie eleison" (na temat „Bogurodzicy"); 2. Świerzyński M.: „O salutaris" na dwa głosy: sopran i alt (śpiewają pp. Mayer-Rożańska i L. Ciechanowska); 3. Rudnicki M.: „Królowa Niebios" (słowa Krasińskiego); 4. Garbusiński K.: „Pod Chrystusem w niebo" (słowa Krasińskiego); 5. Pękiel B.: „Sanctus".

II. W południe o godzinie pół do 12 w wielkiej sali Starego Teatru (plac Szczepański) uroczysta Akademia z następującym programem: 1. Chopin F.: „Marsz żałobny" wykona orkiestra 13 p. p. pod batutą kapelmistrza J. N. Hocka; 2. Z. Krasiński: „O piękna moja", deklamacya Ant. Lokszyckiego; 3. St. Tarnowski: Przemówienie; 4. Z. Krasiński: „Dla ciebiem wszystko straciła na ziemi", deklamacya Józefy Pieńkowskiej, art. teatru miejskiego; 5. W. Żeleński: „Czy pamiętasz...?", „Zawsze i wszędzie", „Pożegnanie" — trzy pieśni do słów Z. Krasińskiego odśpiewa Adam Ludwig, prof. konserw. krak. (akompaniament na fortepianie W. Żeleński, dyrektor konserw. krak.); 6. W. Żeleński: „Roma", fant. muzyczna podług utworu Z. Krasińskiego — wykona orkiestra 13 p. p. pod batutą autora; 7. Odczytanie nadesłanych telegramów.

III. Wieczorem o godzinie pół do 8 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego z następującym programem: 1. J. Słowacki: „Żegnaj, o żegnaj Archanielę wiary", oraz W. Pol: „Elegia na śmierć Z. Krasińskiego" — deklamacye solowe; 2. Z. Krasiński: „Nieboska Komedya" (scena między hr. Henrykiem a Pankracym); 3. Z. Krasiński: „Irydyon" (trzy sceny: dwie w katakumbach oraz w sali Amfilocha, rozmowa Irydiona z Ulpianem).

W przedstawieniu powyższem biorą udział pp. Stanisławski, Weychert, Sosnowski, J. Węgrzyn, Jednowski, Kosiński, Pytlińska, M. Węgrzyn, Biegański i inni.

Dział ekonomiczny.

* Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w roku 1912 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, mają najpóźniej do 31 marca b. r. wnieść do namiestnictwa podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami, wymaganemi według przepisów ministerstwa rolnictwa w miejscowym krajowym urzędzie służbie publicznej, we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego starostwa, względnie dyrekcyi policyi.

* Rozszerzenie dworca kolejowego w Chrzanowie. W sprawie tej odbyła się wczoraj komisya w Chrzanowie, w której wzięli udział ze strony rządowej: starszy insp. inż. Kessler, Peltz i Potoczek; ze strony Wydziału krajowego: inżynier Marcinkiewicz, zastępca dyrektora biura kolejowego; ze strony dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie: star. insp. inż. Bitschan i insp. inż. Wyżykowski. Komisya orzekła jednomyślnie, że ze względu na wzmagający się z każdym dniem ruch kolejowy rozszerzenie stacyi Chrzanów (z której, jak wiadomo, wychodzi kolej lokalna do Jaworzna i do Pily), jest niezbędne i powinno jak najrychlej nastąpić.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 20 lutego. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 59, owiec 182, [illegible]. Płacono za jeden cetnar mięsa żywej wagi: byki od [illegible], woły [illegible], jałownik od [illegible], cielęta [illegible], owce i kozy [illegible].

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcyę 661 sztuk, na konsumcyę innych gmin [illegible], na eksport za granicę kraju [illegible].

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rzeźniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 20 lutego.

Tendencya słaba, zaofiarowanie mierne, chęć kupna słaba, obroty małe. Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg.) od K 11·95 do 12·05; węgierską nową (79/80) od —·— do —·—; żyto (71/74 kilog.) od 10·20 do 10·60; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; jęczmień węgierski od 9·30 do 10·10; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·90 do 10·70 koron; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na paszę targowy od 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską starą od 10·60 do 10·65; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 11·— do 13·25; groch pastewny od 9·75 do 10·50; rzepak zimowy od 15·25 do 15·—; [illegible]; ziemniaki stołowe od 4·— do 4·50; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

O prezesurę Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 lutego.

Jak się z autentycznego źródła dowiaduję, powołanie Bilińskiego na stanowisko ministra wspólnych finansów zaskoczyło go niespodziewanie. Biliński znalazł się w przymusowem położeniu do tego stopnia, że przyjęcie nominacyi na ministra, połączone ze złożeniem mandatu poselskiego, stało się dla niego koniecznością.

Ustępujący prezes Koła polskiego trzymał w swoim ręku nici niesłychanie ważnych spraw krajowych i narodowych, o których załatwienie bądź nawiązał rokowania z rządem, bądź od rządu otrzymał poważne zobowiązania, że w myśl Koła polskiego załatwione zostaną. Najważniejsze z tych spraw streszczają się w następujących punktach:

1) Reforma sejmowej ordynacyi wyborczej, połączona z prowadzeniem rokowań kompromisowych z Rusinami i stronnictwami polskiemi z jednej, a rządem centralnym z drugiej strony.

2) Budowa kanałów w Galicyi wprawdzie już wdrożona, a nawet zaczęta, ale nie zapewniona na dalszą przyszłość.

3) Budowa kolei lokalnych w Galicyi, wymagająca 50 milionów kor. z funduszów rządowych.

4) Sanacya finansów krajowych przez przydzielenie Sejmowi nowych źródeł podatkowych, bez czego dalsza gospodarka w Galicyi, zwłaszcza wobec konieczności uregulowania płac nauczycieli ludowych, byłaby niemożliwą.

Istnieje niebezpieczeństwo, aby rząd, który w tych doniosłych sprawach zaciągnął, wobec ustępującego prezesa Koła polskiego, poważne zobowiązania, nie czuł się z nich teraz zwolnionym, lecz aby nowy prezes miał dość politycznej siły i zdolności do utrzymania, w stanie czynnym, tych zobowiązań, które po swoim poprzedniku odziedziczy. A są to zobowiązania dla nas niesłychanej wagi, które w ręku Bilińskiego mogły przykrym dla rządu być ciężarem.

Nie można dopuścić do tego, aby rząd, przez powołanie Bilińskiego na nowe wysokie stanowisko, zrobił dobry interes kosztem interesów naszych, aby wypuszczony został z obligu. Jeżeli pod tym względem miał rząd pewne złudzenia, to nowy prezes rozprószyć je powinien.

Co do wyboru nowego prezesa Koła, sytuacya przedstawia się w sposób następujący:

Ze strony konserwatywnej jedynym właściwie kandydatem jest Dawid Abrahamowicz. Jego przeszłość parlamentarna z ery Badeniego czyni go osobistością w sferach poselskich wogóle wysoce niepopularną. Jako przedstawiciel frakcyi podolskiej najmniej nadaje się do prowadzenia z Rusinami rokowań w sprawie reformy wyborczej. Są także poważne skrupuły, czy sprawa budowy kanałów znalazłaby w nim szczerego obrońcę. Dwie inne sprawy wymagają także osobistości większe od p. Abrahamowicza mającej wpływy i sympatye u stronnictw parlamentarnych.

Charakter polityczny Koła polskiego przemawia zresztą za wyborem prezesa ze stronnictw demokratycznych. Jak się dowiaduję, Polskie Stronnictwo Ludowe nie ma tym razem zamiaru stawiać kandydatury własnej na prezesa Koła.

Wobec liczebnej słabości grupy narodowo-demokratycznej, pozostaje Polskie Stronnictwo demokratyczne, jako jedynie uprawnione do reprezentowania Koła polskiego w osobie jego prezesa.

Grupa posłów demokratycznych, posiada w swojem gronie ludzi z pracy politycznej znanych, ze stosunkami parlamentarnemi obytych, którzy osobistemi swojemi kwalifikacyami dają gwarancyę, że na stanowisku prezesa Koła sprostać mogą trudnemu zadaniu. W tę stronę zwrócona też jest obecnie uwaga stronnictw parlamentarnych.

Kwestya chorwacka w Sejmie bośniackim.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 22 lutego.)

Sarajewo. W dalszym ciągu rozpraw w Sejmie (Zobacz numer poranny. Przyp. red.) Chorwat Sumaric składa w imieniu obu klubów chorwackich i muzułmańskiego oświadczenie, wyrażające oburzenie z powodu rządów w Chorwacyi i sympatyę z narodem chorwackim, poczem członkowie tych klubów na znak żałoby, opuszczają Izbę, tak, że pozostaja tylko Serbowie i muzułmańscy dysydenci.

Adlatus Benko zastrzega się imieniem rządu przeciw oświadczeniom Sumarica.

P. Stokanovic, Serb, składa oświadczenie, w którem również daje wyraz sympatyi z braćmi w Chorwacyi i Slawonii, ale protestuje przeciw przenoszeniu obcych prawnopaństwowych aspiracyj na Bośnię, skoro przeważna część ludności i ustawowej reprezentacyi stoi na stanowisku zupełnej autonomii Bośnii i Hercegowiny. Oświadczenie potępia w końcu wszystkie te czynniki, które starają się przedstawić manifestacyę młodzieży bośniackiej za wolnością i prawami obywatelskimi, jako polityczną manifestacyę na rzecz dążności tryjalistycznych.

Derwisz beg Miralen odczytuje się słopodobne oświadczenie swojej partyi kończące słowami: „Bośnia dla Bośniaków".

Prezydent oświadcza potem, że te wszystkie oświadczenia, o ile odnoszą się do spraw Chorwacyi, nie nadają się przed forum Sejmu.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 22 lutego.)

Wiedeń. Dziś przed południem odbyło się zaprzysiężenie wspólnego ministra skarbu Bilińskiego przez cesarza.

Ze Sejmu śląskiego.

Opawa. Sejm przyjął wczoraj następujące nowe podatki krajowe: 1) opłaty od konsumcyi wina; 2) podatek od spadku i przeniesienia majątku; 3) opłaty od produkcyi węgla; 4) opłaty od przyrostu wartości mienia nieruchomego; 5) opłaty od zbytków, zwłaszcza od polowania.

Nowi parowie w Austryi.

Praga. „Union" donosi, że powołanie nowych członków Izby panów nastąpi jeszcze przed zebraniem się Rady państwa. Na liście są między innymi: gubernator kredytowego zakładu ziemskiego Sieghardt, były generalny dyrektor Laenderbanku Palmer, były poseł Chiari, zastępca marszałka Czech, poseł dr Urban, rektor uniwersytetu czeskiego w Pradze Czelakovsky i marszałek Moraw hr. Serenyi.

Z Czech do Kołomyi.

Praga. W sobotę wyrusza z Brandysu (Brandeis) 7 pułk dragonów konno do Kołomyi. Marsz ten trwać będzie 6 tygodni. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, służący w tym pułku, weźmie udział w tym marszu i zabawi w Kołomyi do jesieni.

Wielkie demonstracye chorwackie.

Raguza. Wczoraj wieczorem przyszło tu do wielkich demonstracyj Chorwatów i Serbów przeciw madziaryzacyi Chorwacyi. Demonstranci spalili chorągiew węgierską. Żandarmerya aresztowała kilku demonstrantów, których jednak tłum „odbił", przyczem dwie osoby poważnie zostały ranne. Dziś mają przybyć do Raguzy posiłki dla żandarmeryi.

Słowacy i Czesi.

Budapeszt. Filoczeska frakcya słowackiej partyi narodowej postanowiła założyć centralny Związek słowacki dla rolnictwa. Wczoraj odbyło się konstytuujące zgromadzenie, na którem między innemi postanowiono wszystkie maszyny, nasiona itd. sprowadzać z Czech. Prezydentem związku został poseł Blaho.

Wojna włosko-turecka.

Jak wiadomo, generał Caneva powrócił do Tripolisu, a do Rzymu przybył admirał Aubry, dowódca włoskiej floty wojennej na wodach Tripolisu. Podobnie jak generał Caneva co do działań wojennych na lądzie, ma admirał Aubry naradzić się z rządem co do działań na morzu.

W związku z tem znajdują się niezaprzeczenia najnowsze wiadomości, jakoby rząd włoski postanowił bezwarunkowo przedsięwziąć na morzu energiczną akcyę przeciw wybrzeżom Turcyi europejskiej, a przedewszystkiem przeciw Dardanelom.

Sensacyjną wiadomość przyniósł „Matin", jakoby rząd włoski w tej akcyi miał być pewnym moralnego poparcia ze strony Kiderlen-Wächtera, niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Jeżeli zważymy, że dla Austryi taka akcya Włoch byłaby kamieniem obrazy, to stanowisko Niemiec, o ile wiadomość „Matina" jest prawdziwą, byłoby dziwnem wobec sojuszniczki Austryi. Czyżby Kiderlen-Waechter chciał w ten sposób odpowiedzieć na tendencyę polityki zmarłego hr. Aehrenthala, w kierunku wyemancypowania Austryi z pod hegemonii Berlina? Pora dla Prus byłaby dobrze wybrana, gdyż w Austryi na czele ministerstwa spraw zagranicznych staje nowy dyplomata. Chodzi o to, czy hr. Berchtold będzie w zupełności uprawiać w dalszym ciągu politykę swego poprzednika, czy też powróci do dawnego bezwzględnego „sekundowania" Berlinowi.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 22 lutego.)

Medyolan. W pociągu pospiesznym Brindisi-Medyolan aresztowano jakiegoś mężczyznę — jak władze twierdzą — generała tureckiego, pod zarzutem szpiegostwa.

Włosi na Morzu Czerwonem.

Rzym. Ag. Stef. zaprzecza doniesienia Biura Reutera, jakoby na wyspach Farron na Morzu Czerwonem wylądowało 500 Włochów.

Wojna wobec parlamentu.

Rzym. Dziś zbiera się Izba deputowanych po raz pierwszy od czasu wybuchu wojny. Rząd zwlekał dotąd ze zwołaniem Izby, spodziewając się, że będzie mógł przyjść przed Izbę z wiadomościami o wielkich i decydujących zwycięstwach w Tripolisie, a nawet spodziewał się zakończenia wojny przed zebraniem się parlamentu. Tem większe przeto panuje obecnie przygnębienie, ponieważ nie może się wykazać żadnemi ważniejszemi postępami w Tripolisie, gdzie zgromadził dotąd 150.000 żołnierzy, których utrzymanie kosztuje dwa miliony lirów dziennie.

Dzienniki przyznają, że położenie wojsk włoskich jest bardzo trudne, mimo że są one w znacznej przewadze, albowiem Turcy mają w Tripolisie zaledwie 30.000 ludzi. Wobec tego dzienniki domagają się rozpoczęcia akcyi floty włoskiej na wodach archipelagu tureckiego w Europie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 22 lutego.

Car wobec Czarnogóry.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga: Król Mikołaj podczas ostatniego pobytu w Petersburgu, żalił się przed carem z powodu złego położenia Czarnogóry zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym, tak że wszelka ekspanzya jest niemożliwa. Stosunki wprost parą do wojny.

Car odpowiedział, że o wojnie nie ma mowy i przerwał rozmowę na ten temat, przyrzekł jednak ekonomicznie popierać Czarnogórę i starać się, aby francusko-angielskie konsorcyum finansowe objęło budowę kolei Dunaj-Adrya i regulacyę rzek w Czarnogórze.

Wobec wielkiego strajku.

Londyn. Sędziowie rozjemczy w sprawie sporu robotników portowych w Glasgowie z pracodawcami, przyznali słuszność pracodawcom.

Londyn. Dziś odbędzie się konferencya rządu z górnikami i właścicielami kopalń. Za objaw korzystnego stanu rokowań uważają fakt, że zapowiedziana na wczoraj międzynarodowa konferencya górników została odroczona do dzisiaj. Mimo to uważają sytuacyę za bardzo poważną, chociaż nie wykluczają możliwości porozumienia w ostatniej jeszcze chwili. Rząd i admiralicya zakupiły olbrzymie masy węgla na wszelki wypadek.

Paryż. Z powodu grożącego strajku węglowego w Anglii, obawiają się także tu braku węgla, ponieważ w razie wybuchu strajku w Anglii, zastrajkowaliby też górnicy tutejsi.

Anarchia w Meksyku.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że w Meksyku panuje zupełna anarchia. Powstańcy rabują i mordują. Zwolennicy generałów Zapathy i Gomeza, pretendentów do godności prezydenta, dopuszczają się strasznych gwałtów i rabunków.

Waszyngton. Według urzędowych doniesień anarchia w Meksyku coraz bardziej się rozszerza. Kilka miast znajduje się w rękach powstańców. — Protesty Amerykanów przeciw rabunkom są coraz liczniejsze. Wczoraj odbyły się koło Thalatya na południowej granicy starcia, w których powstańcy mieli 37 zabitych, 6 powstańców dostało się do niewoli. Milicya krajowa miała 11 zabitych i 9 rannych.

Walki w Mandżuryi.

Mukden. Republikański komendant zażądał od caoechsuna złożenia urzędu, grożąc, że weźmie miasto przemocą.

Kiachta. (Pet. agencya tel.) Dnia 19 b. m. uznano miasto Urga za stolicę Mongolii. Rząd mongolski pobiera cło od towarów chińskich. Tutejsi Chińczycy z radością powitali proklamowanie republiki w Chinach.

Katastrofa w tunelu.

Nowy Jork. W najdłuższym tunelu amerykańskim w Hoosac (stan Massachusets) wpadły na siebie, w odległości 2500 stóp od zachodniego wjazdu, pociąg osobowy i towarowy. Nastąpiły eksplozye i wybuchł pożar, który uniemożliwiał dostanie się do miejsca wypadku. O ile dotąd wiadomo, 4 osoby zginęły, 17 wagonów towarowych zniszczonych.

Petersburg. Rada ministrów uchwaliła przeznaczyć 500 milionów K na wzmocnienie floty zwłaszcza floty bałtyckiej.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 22 lutego.

„Irydyon" Krasińskiego na scenie warszawskiej. Z Warszawy piszą nam:

W dniu 19 b. m., jako w setną rocznicę urodzin Z. Krasińskiego ukazał się na scenie tutejszego teatru Zjednoczonego po raz pierwszy „Irydyon", wystawiony w całości według inscenizacyi G. Baumfelda, z muzyką illustrującą poszczególne obrazy Karola hr. Rostworowskiego.

Artysta-malarz, Fr. Siedlecki i reżyser, Al. Zelwerowicz, pracowali, aby „Irydyona" uczynić plastycznym. Udało im się to w znacznym stopniu, a udałoby się w stopniu jeszcze znaczniejszym, gdyby prywatnemu teatrowi nie stał na przeszkodzie brak środków materyalnych.

Mimo to jednak, w oczekiwaniu na adaptacyę prawdziwie artystyczną, której próbą może szczęśliwszą będzie projekt inscenizacyi „Irydyona", ogłoszonej drukiem w Krakowie przez p. B. Fellera. „Irydyon", dzięki zapałowi młodej trupy p. Rychłowskiego, wywiera chwilami wrażenie mocne.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Aresztowany w poniedziałek wieczorem były właściciel pokojów umeblowanych, Feliks Zawadzki, został dziś rano uwolniony. Okazało się, że powodem aresztowania Zawadzkiego była obawa jego ucieczki. Gdy sprawdzono powód jego chwilowego wyjazdu, prokurator zarządził uwolnienie Zawadzkiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za duszę ś. p.

Longina Januszkiewicza

jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawione zostanie w sobotę dnia 24 lutego 1912 roku o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

na które pozostała żona i dzieci zapraszają Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najdroższej naszej córce i siostrze ś. p. **Stefanii Flis**, składają na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Rodzice i brat.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 22 lutego. (Giełda południowa).

Marki 117·62. Renta majowa 90·20. Renta koronowe węgierska 89·90. Akcye austr. zakł. kred. 656·50. Akcy. węg. zakł. kred. 869·—. Akcye Anglobanku 339·25. Akcye Unionbanku 634·25. Akcye Bankvereinu 550·50 Akcye Landerbanku 551·25. Akcye kolei państwowych 731·75. Lombardy 108·75. Akcye fabryki broni 817·—. Akcye tytoniowe 835·—. Alpiny 921·—. Rima-Muranyi 717·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2822·—. Losy tureckie 247·50. Ruble 254·50. Skoda 747·—. 4½ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 22 lutego. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 206·75 Tow dyskontowe 190 50.

Usposobienie: ciche.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 22 lutego 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 95·75. 20-to frankówki w złocie 19·— 19·15. Dolary amerykańskie 492·— 496.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 95·50 99.—. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·75 92·25. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·75 99·25. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·70 92·70. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·70 97·70. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·20 97·20. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·— 92·—, 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem 98·75 99·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 98·— 99.—. 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 91·75 92·75. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 89·75 90·75. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·50 99·—. 4-prc. Obligacye kolejowe 90·50 91·—.

Giełda warszawska.

Warszawa, 22 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 91·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc listy miasta Warszawy 92·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·70 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 426·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 307·50 rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 136·50 rub; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 135·75 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 269·— rb.; Putiłów 147·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·75 rb.; Borman-Szwede 880·— rub.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·25.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 lutego. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·75 do 11·76; pszenica na maj 11·69 do 11·70; pszenica na październik 11·00 do 11·01; żyto na kwiecień 10·57 do 10·58; żyto na październik 9·28 do 9·29; owies na kwiecień 10·20 do 10·21; owies na październik 8·52 do 8·53; kukurudza na maj 8·88 do 8·89; kukurudza na lipiec 8·77 do 8·78; rzepak na sierpień 15·80 do 15·81.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

W 24 godzinach

Kostyumy, suknie balowe, oraz wszelkie przeróbki, wykonuje po cenach bardzo przystępnych pracownia sukien damskich „Ira“, ul. św. Filipa l. 22, I piętro (obok placu Matejki). 1960 1 3

Poszukuje się około 50.000 K

na bardzo solidną hipotekę kamienicy w Krakowie, zaraz po banku, na 6%. Wiadomość w biurze Motor, Basztowa 17, od 4—5. 1947 1 3

Cukiernicze

szafy sklepowe i całe urządzenie pracowni do sprzedania. Karmelicka 7, u właściciela domu. 1964 1 3

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią

możliwie z łazienką i ogródkiem, w zdrowej części W. Krakowa lub tuż pod Krakowem, z dobrą komunikacyą ze śródmieściem, od 1-go kwietnia. Zgłoszenia pod **M. N.** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 1956 1 3

Buchalter

kalkulant, piszący także na maszynie, poszukuje posady zaraz, w większem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1950 1 2

Korzystnie

do nabycia w Krynicy dom z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, werandy i ogródka. Biuro ogłoszeń Bujański, Kraków A-B. 1948 1 5

Osoba wykształcona, lat średnich, energiczna i bardzo obowiązkowa, rozporządzając pewną sumą, pragnie przystąpić do jakiego odpowiedniego interesu jako współpracowniczka. Zgłoszenia **M. B.** poste restante **Kraków.** 1965 1 3

Kupię i płacę gotówką

od 50—100 sążni pod budowę; w Dębnikach, tuż przy moście lub Rynku. Zgłoszenia wraz z ceną: S. 20 poste rest. Kraków. 1944 1 3

Osoba inteligentna, z dobrego towarzystwa, znająca języki, która już podróżowała, poszukuje na czas jakiś odpowiedniego zajęcia, ewentualnie jako towarzyszka podróży. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“ pod **M. S.** 1865 1 3

Wannę

zbędną, mało używ., kupię natychmiast. Zgłoszenia: B. S. poste rest. Kraków. 1945

Mleczarnia

wraz z całem urządzeniem, przy ul. Długiej, da sprzedania. Wiadomość w Krakowie, Wiślna 5, piekarnia. 1961 1 3

Osoba

znająca się na szyciu znajdzie stałą posadę do wyręczenia kierowniczki pracowni. Zgłoszenia pod „D. M. L. poste rest. Kraków. 1963 1 2

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 1943 1 5

Młoda osoba

dobrze wychowana, pisząca biegle na maszynie „Underwood“, umiejąca po francusku lub po niemiecku, a pragnąca poświęcić się zawodowi księgarskiemu, znajdzie natychmiastową posadę w Księgarni katolickiej **Dra Miłkowskiego w Krakowie**, plac Maryacki 9. Osobiście od 1 do 3. 1939 1 6

Spólnika

z 40 tysiącami koron poszukuje się do pewnego i rentownego interesu. Zgłoszenia: **„Viribus Unitis 7“** poste restante **Kraków**, główna poczta. 1962 1 3

Na posiedzeniu kwietniowem b. r. Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie nada stypendya z fundacyi im. X. Biskupa Ludwika Łętowskiego i im. Walerego Rzewuskiego czeladnikom, pragnącym kształcić się w swoim zawodzie za granicą. O warunkach wymaganych do uzyskania tych stypendyj, zawiadomieni zostali przełożeni dotyczących cechów Krakowa, do których czeladnicy właściwego rzemiosła, po informacye zgłaszać się mają. 1955 1 3

Znakomite ciasto strudlowe

z fabryki Kazimiery Towarnickiej w Kołomyi do nabycia w handlach pp. Ignacego Grudniewicza, A. Hawełki i L. Sykutowskiego.
Zastępca na Kraków: H. Jurkiewicz.
1320 9 10

K 340.000

tytułem głównych wygranych
9 **ciągnień na rok** 9
przez kupno losowaniu bezwarunkowo podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

Węg. losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika. 1801 3 5
Serbskiego państw. losu tytoniowego.
Losu Jo-sziv „Dobrego serca“.
Najbliższe dwa ciągnienia już dnia
1 marca 1912 r.
Wszystkie cztery losy oryginalne razem gotówką **K 157·75** lub tylko na
53 raty miesięcz. po K **3·50**
z natychmiastowem wyłącznem prawem do wygranej.
Wykaz ciągnień za darmo.
Losy zaopatrzenia młodzieży po 1 koronie.
Główna wygrana 25.000 K dnia 15 marca 1912.
Trzy losy tylko K 2·75 opłacone.
Dom bankowy i Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko **26**
Róg Gonzagagasse

PŁYTA PATHÉ'GO

NOWY WYNALAZEK! usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie!

Rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę z miki i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy.

Płyty i rezonatory ze sztyftem metalowym zostały zupełnie usunięte.



Płyta szafirowa **(firmy Pathé)** jest pierwszą i jedyną, posiadającą światową sławę. Ostrzegamy przed małowartościowemi naśladownictwami, które stanowczo nie mają tej samej wartości artystycznej.

4 KORONY MIESIĘCZNIE.

13 HALERZY DZIENNIE.

25 miesięcy kredytu!

WSPANIAŁY ZBIÓR — Sztuka i dobry gust.

1457 20 najrozmaitszych kompozycyi, zdjętych od najdoskonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: **Caruso, Slezak, Mann** i wielu innych; które P. T. Klienci mocą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 płyt we wszystkich językach.

My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwy fabrykat Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 6"—8.

Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 kompozycyi na 10 oryginalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po niebywale nizkiej cenie K 100.— płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz przecudny Pathéfon „Sublime“ i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystko starannie opakowane, a za to upłacać nam będziecie tylko po Koron 4.— miesięcznie aż do zupełnego wyrównania Koron 100.—.

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z I ratą Koron 4.—.

Opakowanie darmo.

10% opustu przy płaceniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odwrotnie.

Imię i nazwisko: ....
Ulica: ....
Miasto .... Kraj: ....
Zawód: .... Stacya kolej. ....
Aviso: Czas dostawy 10 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 raty Koron 4.—. W wypadku, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądze prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu:

Wielkość: 841 cm² podstawy, wysokość 15 cm. Wykonanie: Nadzwyczaj elegancka robota stolarska z wkładami z emalii i złota, które nadają temu aparatowi nadzwyczaj elegancki i artystyczny wygląd. Obwód 1 m. 40 cm. Najnowszy oryginalny Pathé rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy. Precyzyjny aparat do pomszania, nakręcający się również podczas gry.

Kapustę Morawską i ogórki znoimskie

poleca handel pod firmą

Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner 272

Kraków, Floryańska 49

były współpracownik firmy W. Olszowski.

Do wynajęcia od 1 kwietnia, ewentualnie 1 maja b. r.

całe I-sze piętro 1394 9 0
w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, balkonem frontowym. Światło gazowe i elektryczne. Urządzenie pierwszorzędne. W tej samej realności na parterze lokal składający się z jednego sklepu frontowego i 2, ewentualnie 3 pokoi tylnych. Bliższa wiadomość u właściciela.

Sklep frontowy

z 2 pokojami i kuchnią przy ul. Wiślnej l. 2 od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość w sklepie p. Hejduka, Rynek główny 26. 1807 3 3

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 19 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 203 23 0

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

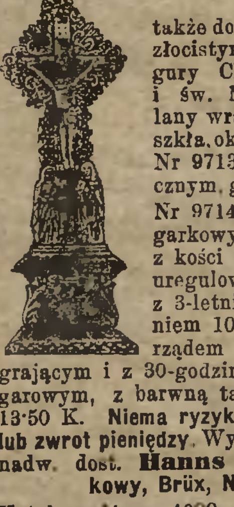
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe. W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa.
459 24 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

Efektowny krzyż stojący

z cokołem



także do zawieszania, w pięknym złocistym bronzie wykonany, figury Chrystusa, N. P. Maryi i św. Magdaleny są z porcelany wraz z lampką z barwnego szkła, około 58 cm. wysoki, 7·— K. Nr 9713. Z przyrządem muzycznym, grającym 2 kawałki 10 K. Nr 9714. Z 30-godzinnym zegarkowym, z barwną tarczą z kości słoniowej, najdokładniej uregulowanym i obciągniętym, z 3-letniem pisemnem poręczeniem 10·80 K. Nr 9716. Z przyrządem muzycznym, 2 kawałki grającym i z 30-godzinnym mechanizmem zegarowym, z barwną tarczą z kości słoniowej 13·50 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką c. i k. nadw. dost. **Hanns Konrad**, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 667 (Czechy).
Katalog główny 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 920 3 8

Powozy

półkryte, karetki, landa, wolanciki, piękne kuczerfeitoniki i wózki do sprzedania w pracowni powozów **Stanisława Sadowińskiego w Podgórzu, Kalwaryjska 74—76.** Przyjmuję zamówienia na nowe różne pojazdy, oraz wykonuję wszelkie naprawy w zakres ten wchodzące. Ponieważ pracownię swą znacznie powiększyłem i pracuję przy pomocy maszyn parowych, przeto jestem w stanie roboty wykonać dokładniej i taniej. 1967 1 10

Marka Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Ti! opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

248 19 48

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza tak dla Lwowa, jak i prowincyi z pierwszorzędnych fabryk krajowych **Spółka sprzedaży i układania parkietów, oraz deszczułek posadzkowych we Lwowie, ulica Sykstuska L. 17.** Telefon N 1226. Oferty na żądanie opłatnie. 1957 1 3



Najwyższe odznaczenia:
Bruksela 1910:
Turyn 1911:
Drezno 1911:
Wielka nagroda!

Jerzy Dralle
Podmokłe n. L.

Krople kwiatów bez alkoholu. Wystarcza atom.

Te cudowne naturalne zapachy kwiatów

mianowicie: **konwalii** (4 K), **fiołków** (5 K), **róż** (4 K), **bzu** (4 K) i dzisiaj jeszcze nie mają sobie równych i nie ustępują innym miejsca jako **ulubione perfumy eleganckiego świata.** 1176 2 3

Dla zajmujących się sprawami giełdowemi i bankowemi!

Obecne położenie giełdy wskutek szybkiego zwrotu w usposobieniu każe przewidywać w niedalekim czasie pewne zmiany na targu efektów. Kilka upatrzonych efektów doznałoby znacznego ożywienia, podczas gdy przy innych, uprzywilejowanych wartościach napewne trzeba się spodziewać oczyszczenia.

Poważnym interesentom giełdowym udzielamy na życzenie, za zwrotem porta, o tych, jakoteż i wszelkich międzynarodowych efektach ściśle dokładnych i poufnych informacyj. Bankhaus **Gelles et Comp., Wiedeń, I.,** Wollzeile 25. Adres telegramów: (także podczas giełdy) „Gellesbank Wien“. Telefon 21833 (międzymiast). 1634 6 6

Szewska 27, II piętro

Obiady domowe, na maśle, dla osób z inteligencyi. — Tamże duży pokój frontowy na 2 osoby z utrzymaniem. 1923 8 12

Sklep spożywczy

przy ul. Felicyanek l. 23 do sprzedania. Wiadomość tamże. 1912 2 3

Radca sądowy

emeryt, chcący otworzyć kancelaryę adwokacką w mieście powiatowem zachodniej Galicyi, na bardzo dogodnych warunkach, zechce się zgłosić pod **K. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1914 2 5

Do wynajęcia

na pensyonat **lokal,** składający się z 20 kilku pokoi z ogrodem i placem tennisowym przy ul. Wenecya 1. Wiadomość u L. Czapnickiego, Starowiślna 27.
1683 5 5

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: **Cukiernia Jana Michalika,** ul. Floryańska 45, między godz. 12—2-gą lub 5—7. 1793 6 10

Potrzebna kasyerka

z kaucyą. Zgłoszenia: Cukiernia Lwowska Jana Michalika, ul. Floryańska 45, między godz. 12—2 lub 5—7. 1794 6 10

Potrzebny uczeń

do **Cukierni J. Michalika,** ul. Floryańska 45. 1795 6 10

Bogata garderoba

damska: suknie, kostyumy, szlafroki, żakiety, kostyumy wiejskie, sprzęty domowe i kuchenne, rower, maszynka do elektryzowania ciała i w. in., jest do sprzedania. Konarski, ul. Jasna 6, między 12—3 pop. 1729 3 3

Pianino

jak nowe, fortepian krótki, kredens mały, umywalnie z płytami i lustrami, lustra, szafa z lustrem, stołki do jadalń, parawanik!, maszyny do szycia, garnitur mebli, biurka, toaletki, leksykon (17 tomów), urządzenie niklowe do wystawy sklepowej, kalboki do fornerowania z śrubami żelaznemi i różne rzeczy, najtaniej sprzedaje się przy **ul. św. Jana l. 28, parter, Kraków.** 1796 5 10

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
1238 12 20

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, 1/1 pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19.** 1888 1 10

Koce tygrysie do spania



dobrej, trwałej jakości Nr 2051 tygrysie koce flanelowe, grube drap., tło nakrapiane ze szlakami w prążki, 175 cm. długie, 100 cm. szerokie, po 2·20 K. Nr 2051½ takiesame tło, 124 × 190 cm. mające, 2·60 K. Nr 2050 nadzwyczaj tanie koce do spania, szare drap., z pstrym szlakiem, 175 cm. długie, 100 cm. szerokie 1·70 K. Nr 2050½ takiesame w lepszej jakości, 190 cm. długie, 130 cm. szerokie 2·40 K.
Największy wybór w moim katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła wprost prywatnym za zaliczką lub po otrzymaniu należytości znana z zasobności światowa firma
c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** Dom wysyłkowy w Brüx Nr 655 (Czechy).
Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie. 914 1 5

70 h

cukiernica kryształowa z przykrywką. **6 par filiżanek** z deseniem od K 2·80, garnitury na umywalnie od K 5·50,
w nowo otwartym składzie porcelany szkła, lamp i majoliki firmy

Stabrawa i Turek

Kraków, Karmelicka 8.
1602 3 5



Elegancki i trwały jest prawdziwy

PALMA

kauczukowy
1296 obcas do obuwia. 12 0

Rządca dóbr

poszukuje 150—300 m. dzierżawy lub adm. większego majątku. Zgłoszenia pod **W. H.** poste restante **Tarnów.** 1896 2 5

Ia wyborny ser ementalski

wysyła pocztówkami po 4·50 kg. netto za 10 koron. IIa ser ementalski za 8 koron, **Serownia Jasionów** koło Zabłociec. 1676 5 10

Dom murowany

z ¾ morgowym ogrodem warzywnym i sadem blisko kolei, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, Gotówką potrzeba 8000 kor. Bochnia ul. Kościuszki 1245. Bliższe informacye u „Informatora“, ul. Wiślna, Kraków, 1643 5 6

Grzyby suszone

same czapki po kor. 6·60 i 6·00 (za 1 kilo, oraz odłamki aromatyczne po K 2·80 za 1 kilo posyła w każdej ilości, a od 5 kg. franco. — **J. Kiełczewska, Rzeszów,** obok kościoła farnego.
1859 3 10



476 20 0

Pragnę bezpośrednio nabyć

mniejszą realność w graniach Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia: Jeżewski, Dębniki.
1609 5 10

Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dz. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Parcele“** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 1617 5 5

Setki pobudek

do kupna przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju, zawiera mój katalog główny z 4000 odbitek, który na żądanie każdemu wysyła się za darmo, opłacony. **HANS KONRAD**, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 686 (Czechy). Zegarek niklowy 5 K. Budzik niklowy 2·50 K, skrzypce 4·80, harmonika 4·40 K, rewolwery 5·50 K, wyroby ze skóry, stali i ręczne i t. d., w bardzo wielkim wyborze na składzie. 929 2 3

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego także na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały.
58 73 100

Korespondencya w języku polskim.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.